WROCŁAWSKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

PISMO URZĘDOWE KURII ARCYBISKUPIEJ WROCŁAWSKIEJ

Rok XXXIV Wrocław, październik 1980 r. Nr 10

Wambierzycka Królowo Rodzin — módl się za nami! (wezwanie w dniu koronacji w Wambierzycach, dnia 17 sierpnia 1980 roku).

W NASZYM MIESIĘCZNIKU PUBLIKUJEMY WSZYSTKIE DOKUMENTY ODNOSZĄCE SIĘ:

1. **DO PRZYGOTOWANIA UROCZYSTOŚCI KORONACYJNYCH MATKI BOŻEJ WAMBIERZYCKIEJ;**
2. **DO PRZEBIEGU UROCZYSTOŚCI W PRZEDDZIEŃ KORONACJI;**
3. **DO OPISU SAMEJ UROCZYSTOŚCI KORONACYJNEJ DNIA 17 SIERPNIA 1980 ROKU W WAMBIERZYCACH.**

WAMBIERZYCKI TRON ŁASK I CZCI

(Przedruk artykułu Ks. redaktora Stanisława Walkowiaka z Przewodnika Katolickiego, nr 32, z dnia 10 sierpnia 1980 roku)

Tereny górzyste stanowią dla człowieka zawsze osobliwe zjawisko. Szczególnie w okresie ferii — zarówno teraz jak i zimą — nieprzeliczone grupy amatorów podążają na górskie szlaki. Z plecakiem — lub bez, lecz zawsze z nadzieją nowych zdobyczy, przynajmniej w postaci bogatych wrażeń albo i rzetelnych przygód. Jeden ze zdobywców Mount Everestu w roku 1953 zapytywany, dlaczego podejmuje tyle wysiłków i ryzyka, aby wspiąć się na najwyższy szczyt Ziemi, opowiadał krótko: Bo jest. Zapamiętajmy tę odpowiedź. Obecnie osiągnięto już wszystkie szczyty położone powyżej 8000 m w liczbie 14, ale trwają ataki, aby na szczyty już zdobyte dotrzeć nowymi drogami, albo w innych porach roku, niż pierwotnie.

Z tej historii alpinizmu chcę dzisiaj zaczerpnąć harmonogram do rozważań o Wambierzycach. Pragnę najpierw powrócić do wymownej odwiedzi, dlaczego zdobywano wymarzony szczyt — bo jest — i zająć się sposobem nowego „podejścia". Potrzeba takiego postępowania wynika stąd, że Wambierzyce przesłania dość gęsta mgła. Nie z powodu niezwykłej wysokości, ale przede wszystkim dlatego, że początki tej miejscowości i powstałego w niej sanktuarium toną w pomoce przeszłości. Nie pisane

dzieje odległych stuleci są bogato odtwarzane w późniejszych zapiskach kronikarzy, które raz przebiegają blisko siebie a kiedy indziej rozbiegają się w odmiennych hipotezach — zostawiając rozczarowanie i gorycz niepewności u czytelnika czy wędrowca. Na ile obrana tu metoda uwolni nas od rozbieżności — wykaże uważna lektura,

Wambierzyce

W tym świetle chcemy najpierw stwierdzić, że po prostu są Wambierzyce. Przewodniki turystyczne podają nazwę tej miejscowości również z poprzednich okresów — w tym także w języku czeskim oraz niemieckim, w którym rozbrzmiewają zarazem echa wpływów austriackich. Obecną nazwę ustaliła Komisja Nazewnicza w latach 1947—48. Wambierzyce należą do gminy Radków w Ziemi Kłodzkiej, dobrze znanej z udrowisk i sanatoriów — jak Duszniki, Kudowa czy Polanica. Nowy podział administracyjny włączył te okolice wraz ze zdrojami w Lądku i Szczawnie do woj. wałbrzyskiego.

Wambierzyce rozciągają się na odcinku 4 km w dolinie dorzecza Posny u północnego podnóża Gór Stołowych, które stanowią część Sudetów środkowych. Wambierzyce Górne mają zabudowę wiejską. Zabudowę miejską posiadają Wambierzyce — do których określenie „Dolne" nie zostało dodane. Położenie określane wysokością 360 do 380 m wskazuje na dwa ciągi zabudowań. Liczba mieszkańców w ostatnich latach wynosiła niespełna 2000 osób. Na miejscu znajduje się poczta, restauracja, hotel, szpital oraz parking strzeżony.

Kościół w Wambierzycach

Po wtóre — w Wambierzycach jest kościół. Ustawiony w centrum, na dość stromym zboczu. Od pierwszego wejrzenia uderza niezwykłym rozmachem. Prowadzi do niego 56 szerokich stopni. Monumentalna fasada w stylu późnorenesansowym o długości 50 m i sięgająca 45 m wysokości nie nuży oka. Fronton bowiem jest dwukondygnacyjny i posiada znacznie wysunięte do przodu partie boczne z obu stron (ryzality). Całość zakończona balustradą z dużymi figurami apostołów. Szczyty boczne swymi wierzchołkami przypominają piramidy. Środkowy szczyt nad zegarem wieńczy trójkąt imitujący piramidę ułożoną z kamieni wraz z figuralnym przedstawieniem w kamieniu koronacji MB Wniebowziętej.

Nasuwa się podobieństwo do bazylik rzymskich. I rzeczywiście kościół wambierzycki na Wielkanoc 1936 roku zyskał papieski tytuł bazyliki. Do takiego wyróżnienia nie wystarczają okazałe mury. Miano bazyliki wymaga jeszcze innych walorów. Przy takim wyróżnieniu w rachubę wchodzi zawsze poważny staż w służbie bożej na szerszą skalę. Tutejsza świątynia spełnia ten wymóg. Kościół w obecnej postaci nie jest pierwszym na tym miejscu, ale przejął służbę poprzednich domów bożych — od drewnianego sprzed wieków począwszy. Staż kościoła, który legity-

muje się posługą duszpasterską o charakterze pielgrzymkowym, narastał więc poprzez stulecia.

Figura Matki Bożej

Tak okazały kościół w górskiej miejscowości o dużym napływie pątników prowadzi nas do trzeciego stwierdzenia, że tutaj znajduje się osobliwy przedmiot kultu. Jest w tym kościele osobliwa rzeźba Matki Bożej o wymiarze 28 cm — słusznie zwana statuetką. Na usta ciśnie się znane zawołanie: Przechodniu zatrzymaj się! Zatrzymaj się przechodniu, pielgrzymie, czytelniku, aby przyjrzeć się tej osobliwości z Wambierzyc. Rzeźba przedstawia stojącą Madonnę, trzymającą na prawym ręku obnażone Dzieciątko — a w lewym duże, krągłe jabłko, uważane przez niektórych za miniaturę kuli ziemskiej. Dzieciątko kładzie lewą rękę na tym krągłym kształcie, a w drugiej trzyma gołąbka — symbol łagodności i pokoju. Całość wraz z małym cokolikiem wykonana z drewna chlipowego. Twórca rzeźby pozostanie chyba na zawsze nieznany. Widoczny prymitywizm przesuwa metrykę wykonania do czasów sprzed pierwszej, drewnianej świątyni. Kroniki rozpisują się szeroko o Janie, panu z pobliskiego Ratna, który pierwotnie kazał figurkę umieścić w dziupli drzewa. Starodawna rzeźba wraz z późniejszą polichromią była ostatnio konserwowana w roku 1967 przez pracownię specjalistyczną z Wrocławia.

Kalwaria

Mogłoby się wydawać, że już dotarliśmy do sedna sprawy. Nie można jednak w tym miejscu zamknąć faktografii Wambierzyc. Do całości tego sanktuarium należy bowiem Kalwaria wzniesiona w latach 1681—1708 na pobliskim wzgórzu. Trzeba też odnotować fakt bardzo znamienny, że Kalwaria tutejsza została odtworzona w miarę możności dokładnie według wzorów z Jerozolimy — z identycznymi nazwami wzgórz. 72 stacji oraz 12 bram wokół osady. Panorama Wambierzyc daje w całości obraz bliski świętego miasta Jeruzalem. Konsystorz w Pradze Czeskiej w r. 1703 aprobował Kalwarię Wambierzycką i odtąd zachowały się po dziś dzień nazwy: Jerozolima Kłodzka, lub Jerozolima Dolnośląska.

Maryja w życiu Chrystusa i Kościoła

Bardziej od podobieństwa w wyborze terenu czy wierności w odwzorcowaniu całej powierzchni interesuje nas tu idea nawiązania do historii zbawienia, do przedstawienia dziejów Odkupienia w ścisłym i naocznym powiązaniu dzieła Chrystusa z życiem Maryi. Tego uczy nas Kalwaria Wambierzycka i Maryjna Bazylika — sąsiadujące na przeciwległych wzgórzach. O tym zespoleniu przypomina nam też statuetka wambierzycka — umieszczona w przeszklonej gablocie nie gdzie indziej, jak na tabernakulum głównego ołtarza. Tam sama nawet rzeźba Maryi z Jezusem na ręce, bardzo drobna w swoich wymiarach i krucha w swoim tworzy-

wie, przypomina nam poprawną formułę wiary i życia — a mianowicie: Przez Maryję do Jezusa.

Jeżeli dochodzą nas głosy z kraju czy jeszcze bardziej może z zagranicy o wyizolowaniu Maryi z historii zbawienia niemal z pominięciem Chrystusa, tu — w Jerozolimie Kłodzkiej — znajdujemy oddawną prawdę, widoczną również w Częstochowie, gdzie Jasna Góra oprócz kaplicy Cudownego obrazu czy bazyliki maryjnej dysponuje także Wieczernikiem, a całe sanktuarium otacza Droga Krzyżowa z kulminacyjnym punktem Kalwarii. Te prawdy Sobór Watykański II przypomniał nauczając o obecności Maryi w życiu Chrystusa i Kościoła.

Koronacja

Pielgrzymi specjalny wyraz czci i wdzięczności za pośrednictwo łask upatrywali w koronacji. Dlatego do miejsc słynących łaskami zanosili korony, na jakie ich było stać — nie koniecznie złote — z przeznaczeniem na skronie Jezusa i Maryi, albo składali je po prostu jako wotum u stóp tronu łask. Tak czynili ludzie prości. Podobnie postępowali możni oraz dostojnicy. Ta cecha pobożności, aprobowana przez Stolicę Apostolską, nie ustała w naszych czasach. Obecnie uroczysta koronacja papieska jest potwierdzeniem starożytności kultu oraz szczodrego rozdawnictwa łask, związanego z samym miejscem. Jest świadectwem szczególniejszej wiary i miłości Ludu Bożego w życiu wielu pokoleń.

Przygotowania

Do takiej koronacji przygotowuje się na niedzielę 17 sierpnia br. sanktuarium w Wambierzycach. Szeroko zakrojone prace przygotowawcze podjął kustosz sanktuarium, niezwykle ofiarny jezuita, O. Tadeusz Michalik. W ciągu 10 lat dokonał rozległej odnowy zabytkowych obiektów. Ministerstwo Kultury i Sztuki udzieliło dotacji na sumę 3.533.000 złotych. Do roku 1977 nakłady na remont Bazyliki i Kalwarii sięgały 12 milionów złotych, a obecnie przekroczyły sumę 20 milionów. Pełna analiza ekonomiczna, umieszczona w kuli na wieży bazyliki obejmowała kosztorys sięgający 30 milionów złotych. Za wszystkich Ofiarodawców księża jezuici odprawiają Mszę św. dwukrotnie w każdym tygodniu oraz nie ustają w modlitwach dziękczynnych.

Do tej koronacji przygotowała się Archidiecezja Wrocławska przez specjalne dni skupienia dla duchowieństwa, sióstr zakonnych oraz katechetów i katechetek. Metropolita Wrocławski w ostatnim liście pasterskim wezwał bardzo serdecznie do godnego przeżycia uroczystości koronacyjnych. Liturgia bowiem wymaga, aby uroczyste nałożenie koron odbywało się w łączności ze Mszą świętą. Pełen udział w Ofierze Eucharystycznej zakłada przyjęcie Komunii św. przez wiernych. Znowu naocznie potwierdzi się zasada teologii i życia chrześcijańskiego: Per Mariam ad Jesum.

Podczas nakładania koron celebrans wypowiada błaganie skierowane

do Maryi: „Maryjo, Matko nasza i Królowo, prosimy Cię, abyśmy koronując Twój Wizerunek na ziemi, za Twoją przyczyną zasłużyli na ukoronowanie nas chwałą w niebie przez Jezusa Chrystusa Twojego Syna". Te słowa w dniu 17 sierpnia ma w Wambierzycach wypowiedzieć Prymas Polski.

Nasz udział

Całokształt przygotowań zatacza jeszcze szerszy krąg, którym chciałbym objąć nas wszystkich. W jaki sposób? Na odległość i symbolicznie czy rzeczywiście i życiowo? Zobaczmy! Wybieram do tego celu wymyślne słowo, które jednak w tym kontekście dzisiaj będzie dość zrozumiałe. Słowo to brzmi: r e k o r o n a c j a. I co oznacza? Oczywiście jakieś powtórzenie czy wznowienie koronacji. Ma to miejsce wtedy, jeżeli np. korony zostały skradzione i zachodzi potrzeba ponownej koronacji. Mówimy wówczas rekoronacja. Może nadarzyć się przypadek mniej drastyczny, bardziej wzniosły, że np. przyniszczone korony wymienia się na nowe, długo oczekiwane, bardziej cenne. Wtedy następuje również uroczysta rekoronacja. Pisząc to mam na myśli rekoronację jeszcze inną, zazwyczaj długo przygotowywaną i bardzo doniosłą. Mówi o niej celebrans, kiedy przy nakładaniu koron wypowiada dalekosiężną prośbę — a mianowicie — aby podobnie jak tu na ziemi ludzkie ręce koronują skronie Jezusa i Maryi, tak też kiedyś w wieczności na nas spoczęła z rąk Bożych korona wiekuistej chwały. Przedziwna wymiana. Za ludzkie, ziemskie wyniesienie — Boży rewanż w niebie.

W różnych naukach mówi się o sprzężeniu zwrotnym. To znaczy, że skutek wywiera oddziaływanie powrotne na przyczynę i pomaga jej do pozytywnego rozwoju. Nasz rozwój polega na tym, że koronacja ustawia nas docelowo. Światłem i mocami z wysoka sprawia, że człowiek wśród doczesnej batalii trwa przy swej celodążności, a po przekroczeniu mety ziemskiej staje na podium w niebie, aby otrzymać niewiędnący wieniec chwały. Tę prawdę głoszoną ongiś przez Apostoła Narodów przekazuje dziś Kościół nowym pokoleniom — w jakże poglądowy sposób! Nie możemy tej szansy zaprzepaścić. Piszemy dziś o tym obszerniej, ponieważ szereg koronacji mamy już za sobą, a inne jeszcze nas czekają. Zwłaszcza na naszej ziemi! Nie możemy pozostawać w roli biernego widza, do którego dochodzą tylko pytania o sens czy przydatność rozległych albo i kosztownych starań. Te starania i nasze zaangażowanie prowadzą do wzniosłego celu. Nie możemy rozminąć się z celem, któremu na imię szczęśliwa wieczność — dodajmy tu dziś — opromieniona blaskiem tajemnicy Wniebowzięcia i jeszcze wspaniałej ostatnią tajemnicą z Maryjnego Różańca — Ukoronowaniem. Nie chodzi tu jedynie o szczęśliwą śmierć, ale o wypełnienie zadań życiowych na wzór Maryi, która prowadzi nas do Jezusa najpewniej — aż do rekoronacji. To jest szczyt, jaki zakładamy sobie w dzisiejszym artykule. Nie tylko w artykule, bo przede wszystkim przecież w życiu.

LIST J. E. KS. ARCYBISKUPA METROPOLITY WROCŁAWSKIEGO H. GULBINOWICZA, ZAPOWIADAJĄCY KORONACJĘ FIGURKI M. B. WAMBIERZYCKIEJ „KRÓLOWEJ RODZIN"

Umiłowany Ludu Boży Ziemi Dolnośląskiej!

Od wielu już lat w powojennej rzeczywistości naszego Narodu, ubogaconego tysiącletnim dziedzictwem kultury chrześcijańskiej, oglądamy się za siebie i przenikliwym spojrzeniem wydobywamy z przeszłości coraz to nowe światła Bożej łaski. Światłem tym przez wieki napromieniowana dusza polska, w różnie kształtujących się dziejach Narodu i granicach organizmu państwowego, wyrażała hołd uwielbienia Bogu Wszechmogącemu, ale także składała pokłon wdzięcznej czci wielkim duchom Polaków budujących mocne węgły ojczystego domu na fundamencie wiary w Jezusa Chrystusa i gorącej miłości do Jego Najświętszej Matki.

To przywołanie historii rozpoczęliśmy w sposób szczególny pod inspiracją Prymasa Polski, Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, gdy przez Wielką Nowennę przygotowywaliśmy się do wyśpiewania w 1966 roku uroczystego „Te Deum", dziękując Bogu za tysiąc lat nieustannie spływających na naród polski łask Chrystusowych. Wtedy to ogłosiliśmy światu nasze polskie „credo", że nawet najstraszliwsze wydarzenia okresu wojny nie mogą zetrzeć wspaniałej chrześcijańskiej przeszłości Narodu, a czasy powojenne nie są budowaniem bytu narodowego od zera — lecz odbudową i kontynuacją wielkiej historii Polaków — zawsze wiernych Bogu.

Na polskiej ziemi nie tak dawno Ojciec św. Jan Paweł II przypomniał nam nieobalalną prawidłowość dziejową, że historii Polaków nie można zrozumieć, ani w pełnym blasku zobaczyć bez Chrystusa, który jest światłością świata.

Przez całe nasze dzieje szliśmy do Boga i trwamy przy Bogu z dziecięcą wprost ufnością. Naszej wierze zawsze towarzyszyła i chroniła ją w niebezpieczeństwach Matka Boża — Maryja. Na Jej rękach odnajdujemy zawsze Jezusa Chrystusa, naszego Zbawiciela — tak w grocie betlejemskiej, jak i na Kalwarii pod krzyżem.

Od początku XVIII wieku pobożność polska zaczęła czcić Matkę Boga w szczególny sposób — przez koronację od dawna łaskami słynących wizerunków Maryi. Po raz pierwszy koronowali biskupi obraz Królowej Polski na Jasnej Górze w roku 1717, a później w bardzo licznych sanktuariach maryjnych w różnych miastach polskich — we Lwowie, Krakowie, Wilnie i Warszawie.

Dzisiaj — zaznaczając trwanie naszej Archidiecezji w tym żywym nurcie polskiej wierności Chrystusowi i Jego Matce — zapraszam cały lub Boży Metropolii Wrocławskiej do Wambierzyc — gdzie w dniu 17 sierpnia br. nałożymy złote korony na starożytną i wielce czcigodną statuetkę Maryi z Jezusem na ręku.

Pani Wambierzycka czczona dziś, jako „Królowa Rodzin" poświadcza swoją obecność pośród ludu Ziemi Kłodzkiej w znaku cudownej figurki

od niepamiętnych czasów. Drogą tradycji ustnej, a później przekazów kronikarskich, dociera aż do naszych dni przekonanie, iż w wieku XI pobożna ręka anonimowego fundatora zawiesiła statuetkę na wielkim drzewie lipowym w miejscu, gdzie dzisiaj na wzgórzu wznosi się wspaniała bazylika wambierzycka. I chociaż wtedy szumiał tu gęsty bór, to jednak był on poprzecinany ścieżkami wydeptanymi przez czcicieli Maryi. Przy wielkim drzewie pod małą kapliczką wielu pielgrzymów przystawało, aby chwilkę odpocząć i pomodlić się. Maryja najwidoczniej wewnętrznym głosem serdecznie przywoływała ludzi, skoro przychodzili tu specjalnie, aby modlić się do Matki. Aby opowiadać Jej o swoich kłopotach i strapieniach, aby prosić Ją o pomoc. Historia zapamiętała pierwszy cud, jaki Maryja sprawiła w tym miejscu. — Gdy od dłuższego już czasu przychodził ociemniały słowianin Jan z Ratna Dolnego składać w matczyne dłonie Maryi swą boleść z powodu ciężkiego kalectwa, pewnego dnia ujrzał nagle świat w kolorach! Oczywiście, pełen radości wrócił do wsi i wszystkim opowiedział o swym cudownym uzdrowieniu. Od tego czasu rozpoczęła się długa, bo aż do dziś trwająca, historia pielgrzymek do Pani Wambierzyckiej. To właśnie pielgrzymi spowodowali, że w roku 1263 postawiono tu pierwszy kościół drewniany; w nim zbudowano specjalny tron dla Matki Bożej. Z każdym rokiem coraz liczniejsza pielgrzymia rzesza ciągnęła do Wambierzyc nie tylko z pobliskich osad. Przychodzili pątnicy z Opolszczyzny, z Górnego Śląska, z Czech, Moraw i Słowacji, z Austrii, z Łużyc, a nawet z dalekich Węgier.

W burzliwych kolejach losu Ziemia Kłodzka często zmieniała swych właścicieli, będąc raz pod panowaniem króla czeskiego, innym razem pod dominacją władz pruskich. Nie zawsze były to piękne dzieje. W czasach panowania czeskiego Hrabstwo Kłodzkie przeżywało tragedię spustoszenia duchowego i materialnego spowodowaną przez ruchy husyckie. Panowanie niemieckie przyniosło ze sobą kolejno: reformację luterańską, sekularyzację i Kulturkamf, w wyniku czego bardzo ucierpiał Kościół Katolicki. Ziemia Kłodzka wraz z całą diecezją wrocławską szczególnie boleśnie przeżyła ciężkie czasy ateistycznych rządów Bismarcka — „żelaznego" kanclerza Prusaków. Prześladowaniami religijnymi dotknięty był wierny lub Boży jak i duchowieństwo. Wtedy ludzie małej wiary załamywali się, upadali na duchu, nie mogąc wyobrazić sobie, że z najgorszych opresji i prześladowań Chrystus Pan zawsze jest zdolny wyrwać swój Kościół. Jedynie ludzie głęboko ufający w potęgę wstawienniczą Matki Boga umieli nawet w czasach najgorszego terroru trwać niezłomnie, wierząc w Chrystusowe zwycięstwo.

We wszystkich tych trudnych okresach senktuarium wambierzyckie, które od wieku XVIII przybrało dzisiejsze kształty architektoniczne stało się miejscem schronienia i źródłem pociechy dla wszystkich strapionych, gnębionych i prześladowanych. Wielkie i małe grupy pątnicze, jak również pojedynczy pielgrzymi przychodzili tu, aby w konfensjonale oczyścić się z grzechów, z ambony wziąć dar słowa Bożego, a z ołtarza Pańskiego przyjąć chleb życia wiecznego. Przychodzili całymi rodzinami, aby

na ścieżkach kalwaryjskich przemedytować niejedną palącą sprawę i zobaczyć ją na nowo w świetle Bożej Miłości. Maryja nie szczędziła nikomu swej dobroci wstawienniczej. W sposób wyjątkowy ochraniała ziemię wambierzycką i pielgrzymiów do Niej przychodzących. Historia podaje, że nawet ciężkie epidemie i zarazy omijały to miejsce uświęcone. Do czasów ostatniej katastrofy wojennej o wielkiej łaskawości Pani Wambierzyckiej świadczyły duże i małe wota wieszane przez pątników na ścianach tego sanktuarium maryjnego. W naszych czasach znów zaczynają otaczać Świętą Figurkę wota — znaki serdecznej wdzięczności tych, którzy głęboko wierząc otrzymali dowody niezwykłej łaskawości Jezusa i Jego Najświętszej Matki.

Jeżeli „historia jest mistrzynią życia", to powinniśmy od tych, którzy nas poprzedzili, uczyć się, jak należy zachować oblicze godności religijnej nawet w najcięższych czasach. Ucząc się od głęboko wierzących pokoleń ludu Bożego na ziemi wambierzyckiej, zechciejmy zająć nasze własne miejsce w tym długim szeregu pątników czcicieli Matki Boga, Matki Kościoła i Królowej Rodzin. Zechciejmy naszą ojczystą modlitwą i pieśnią świadczyć na tej ziemi, że Polska zawsze jest wierna Chrystusowi, Krzyżowi i Ewangelii; że Polaków do Boga prowadzi zawsze pewną drogą Maryja — Królowa naszego Narodu.

Umiłowani Diecezjanie! Wieść o naszym sierpniowym święcie maryjnym w Wambierzycach odbiła się już szerokim echem. Na uroczystości koronacyjne zapowiedzili swój przyjazd bardzo czcigodni goście z zagranicy: z Rzymu przybędzie jeden z najbliższych współpracowników Ojca św. Jana Pawła II kardynał Sebastiano Baggio, a z nim także inny przedstawiciel episkopatu włoskiego — arcybiskup Sardynii. Ogromnie cieszymy się zapowiedzią przyjazdu hierarchów katolickich z krajów pobratymczych, słowiańskich, mianowicie arcybiskupa Splitu w Jugosławii i najbliższego nam południowego sąsiada kardynała Franciszka Tomaszka z Pragi.

Głównym koronatorem będzie Prymas Polski Kardynał Stefan Wszyński, który przybędzie do Wambierzyc z bardzo wielu biskupami z całego kraju.

Spodziewamy się szerokiego napływu ludu Bożego z sąsiednich diecezji, z Ziemi Lubuskiej, Opolskiej i z Górnego Śląska, skąd w ostatnich czasach przybywają bardzo często liczne grupy starszych i młodych pielgrzymów. Mamy nadzieję spotkać na ścieżce pielgrzymiej także naszych ościennych braci słowian z Czechosłowacji oraz Łużyczan, bo przecież sanktuarium wambierzyckie jest doskonale znane od wielu pokoleń. Przybędą pielgrzymi z Austrii i z Saksonii, jak to ongiś bywało.

Niech się modlą i niech słyszą, jak Polacy umieją czcić kochającym sercem swą Królową. Tak więc znów ożyją międzynarodowe szlaki wiodące do przedziwnego zakątka, schowanego wśród lasów i gór, gdzie Maryja obrała sobie łaskawy tron.

Umiłowany Ludu Dolnośląski!

Otwieram swoje pasterskie serce i z całą gorącością ducha wołam: przy-

bywajcie na sierpniowe gody królewskie do Wambierzyc. Niech 17 sierpnia zaroją się Bożym Ludem wszystkie ścieżki, pola, łąki i pagórki otaczające sanktuarium maryjne wraz z wysoko ustawionym ołtarzem. Nawet najdalej stojący pątnicy będą mogli widzieć i doskonale uczestniczyć w uroczystościach. Przybywajcie do Syna Bożego i Jego Matki oczyszczeni już Sakramentem Pokuty w swoich parafiach. Niech duszpasterze zorganizują wcześniej w kościołach parafialnych i filialnych okazję do skorzystania z Bożego miłosierdzia w konfesjonale, abyśmy wszyscy wspólnie mogli w szacie godowej spotkać się z Chrystusem w Najświętszej Ofierze.

Przybywajcie w pielgrzymkach parafialnych i w grupach rodzinnych. Niech przynajmniej jeden przedstawiciel rodziny stanie w tym dniu u Tronu Łaski Maryi w Wambierzycach, która czczona jest tam szczególnie jako Królowa Rodzin.

Serdecznie zapraszam młodzież naszej Metropolii Wrocławskiej! Przybądźcie motorami, rowerami czy pieszo do górskiego sanktuarium — Maryja na Was tu czeka! Nie może Was zabraknąć!

Z ogromną radością zapraszam też do Wambierzyc wszystkich turystów, wczasowiczów i kuracjuszy, którzy w uroczych okolicach Kłodzka, Polanicy, Dusznik czy Kudowy regenerują swe siły i zdrowie, Maryja jest Uzdrowieniem Chorych, wszystkich chorych: fizycznie i duchowo.

Umiłowani Diecezjanie!

Ogromnie raduje się serce moje nadzieją wspólnego spotkania dla uczczenia Bogurodzicy. Te uroczystości koronacyjne zespolą nas jeszcze bardziej w żywy Kościół rozważający niepojętą tajemnicę miłości Syna do Matki.

Wszystkim Wam, a szczególnie organizatorom pielgrzymek do Wambierzyc na Koronację Figury Maryi z Dzieciątkiem na ręku, z serca udzielam arcypasterskiego błogosławieństwa: w Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Wrocław, w dniu uroczystości Św. Apostołów Piotra i Pawła, 29. VI. 1980 r.

† Henryk Gulbinowicz
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

LIST J. E. KS. ARCYBISKUPA METROPOLITY WROCŁAWSKIEGO HENRYKA GULBINOWICZA SKIEROWANY DO CZCIGODNEGO DUCHOWIEŃSTWA I UMIŁOWANEGO LUDU BOŻEGO DIECEZJI GORZOWSKIEJ

Czcigodne Duchowieństwo

i Umiłowany Ludu Boży Diecezji Gorzowskiej

Za zgodą Waszego Najdostojniejszego Księdza Biskupa Ordynariusza Wilhelma Pluty, mam zaszczyt zwrócić się do Was słowami listu pasterskiego z okazji uroczystości koronacji łaskami słynącej Figury Matki Boskiej w Wambierzycach, którą tu czcimy jako „Królową naszych rodzin". Dzięki czytanko mmajowym, jakie mam nadzieję czytano w Waszych świątyniach, przybliżyliśmy już Wam, Umiłowani w Panu historię sanktuarium wambierzyckiego i łaskami słynący od 800 lat posążek Wambierzyckiej Pani. Dziś kieruję do Was słowa braterskich zaproszeń imieniem całej Archidiecezji Wrocławskiej na święte gody koronacyjne do Wambierzyc. Wsłuchajcie się życzliwie w te myśli, które chcę przekazać, raz jeszcze, wracając do ważnych wydarzeń z życia Kościoła św. w naszej Ojczyźnie.

Bo przecież od wielu już lat w powojennej rzeczywistości naszego Narodu, ubogaconego tysiącletnim dziedzictwem kultury chrześcijańskiej oglądamy się za siebie i przenikliwym spojrzeniem wydobywamy z przeszłości corąz to nowe światła Bożej łaski. Światłem tym przez wieki napromieniowana dusza polska, w różnie kształtujących się dziejach Narodu i granicach organizmu państwowego, wyrażała hołd uwielbienia Bogu Wszechmogącemu, ale także składała pokłon wdzięcznej czci wielkim duchom Polaków budujących mocne węgły ojczystego domu na fundamencie wiary w Jezusa Chrystusa i gorącej miłości do Jego Najświętszej Matki.

To przywołanie historii rozpoczęliśmy w sposób szczególny pod inspiracją Prymasa Polski, Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, gdy przez Wielką Nowennę przygotowywaliśmy się do wyśpiewania w 1966 roku uroczystego „Te Deum", dziękując Bogu za tysiąc lat nieustannie spływających na naród polski łask Chrystusowych. Wtedy to ogłosiliśmy światu nasze polskie „credo", że nawet najstraszliwsze wydarzenia okresu wojny nie mogą zetrzeć wspaniałej chrześcijańskiej przeszłości Narodu, a czasy powojenne nie są budowaniem bytu narodowego od zera, lecz odbudową i kontynuacją wielkiej historii Polaków — zawsze wiernych Bogu.

Na polskiej ziemi nie tak dawno Ojciec św. Jan Paweł II przypomniał nam nieobalalną prawidłowość dziejową, że historii Polaków nie można zrozumieć, ani w pełnym blasku zobaczyć bez Chrystusa, który jest światłością świata.

Przez całe nasze dzieje szliśmy do Boga i trwamy przy Bogu z dziecięcą wprost ufnością. Naszej wierze zawsze towarzyszyła i chroniła ją w niebezpieczeństwach Matka Boża — Maryja. Na Jej rękach odnajduje-

my zawsze Jezusa Chrystusa, naszego Zbawiciela — tak w grocie betlejemskiej, jak i na Kalwarii pod krzyżem.

Od początku XVIII wieku pobożność polska zaczęła czcić Matkę Boga w szczególny sposób — przez koronację od dawna łaskami słynących wizerunków Maryi. Po raz pierwszy koronowali biskupi obraz Królowej Polski na Jasnej Górze w roku 1717, a później w bardzo licznych sanktuariach maryjnych w różnych miastach polskich — we Lwowie, Krakowie, Wilnie i Warszawie.

Dzisiaj — zaznaczając trwanie naszej Archidiecezji w tym żywym nurcie polskiej wierności Chrystusowi i Jego Matce — zapraszam cały lud Boży Metropolii Wrocławskiej do Wambierzyc, gdzie w dniu 17 sierpnia br. nałożymy złote korony na starożytną i wielce czcigodną statuetkę Maryi z Jezusem na ręku.

Pani Wambierzycka czczona dziś, jako „Królowa Rodzin" poświadcza swoją obecność pośród ludu Ziemi Kłodzkiej w znaku cudownej figurki od niepamiętnych czasów, Drogą tradycji ustnej, a później przekazów kronikarskich, dociera aż do naszych dni przekonanie, iż w wieku XI pobożna ręka anonimowego fundatora zawiesiła statuetkę na wielkim drzewie lipowym w miejscu, gdzie dzisiaj na wzgórzu wznosi się wspaniała bazylika wambierzycka. I chociaż wtedy szumiał tu gęsty bór, to jednak był on poprzecinany ścieżkami wydeptanymi przez czcicieli Maryi. Przy wielkim drzewie pod małą kapliczką wielu pielgrzymów przystawało, aby chwilkę odpocząć i pomodlić się. Maryja najwidoczniej wewnętrznym głosem serdecznie przywoływała ludzi, skoro przychodzili tu specjalnie, aby modlić się do Matki. Aby opowiadać Jej o swoich kłopotach i strapieniach, aby prosić Ją o pomoc. Historia zapamiętała pierwszy cud, jaki Maryja sprawiła w tym miejscu, — Gdy od dłuższego już czasu przychodził ociemniały słowianin Jan z Ratna Dolnego składać w matczyne dłonie Maryi swą boleść z powodu ciężkiego kalectwa, pewnego dnia ujrzał nagle świat w kolorach! Oczywiście, pełen radości wrócił do wsi i wszystkim opowiedział o swym cudownym uzdrowieniu. Od tego czasu rozpoczęła się długa, bo aż do dziś trwająca, historia pielgrzymek do Pani Wambierzyckiej. To właśnie pielgrzymi spowodowali, że w roku 1263 postawiono tu pierwszy kościół drewniany; w nim zbudowano specjalny tron dla Matki Bożej. Z każdym rokiem coraz liczniejsza pielgrzymia rzesza ciągnęła do Wambierzyc nie tylko z pobliskich osad. Przychodzili pątnicy z Opolszczyzny, z Górnego Śląska, z Czech, Moraw i Słowacji, z Austrii, z Łużyc a nawet z dalekich Węgier.

W burzliwych kolejach losu Ziemia Kłodzka często zmieniała swych właścicieli, będąc raz pod panowaniem króla czeskiego, innym razem pod dominacją władz pruskich. Nie zawsze były to piękne dzieje. W czasach panowania czeskiego Hrabstwo Kłodzkie przeżywało tragedię spustoszenia duchowego i materialnego spowodowaną przez ruchy huscyckie. Panowanie niemieckie przyniosło ze sobą kolejno: reformację luterańską sekularyzację i Kulturkampf, w wyniku czego bardzo ucierpiał Kościół Katolicki. Ziemia Kłodzka wraz z całą diecezją wrocławską szczególnie

boleśnie przeżyła ciężkie czasy ateistycznych rządów Bismarcka — „żelaznego" kanclerza Prusaków. Prześladowaniami religijnymi dotknięty był wierny lud Boży jak i duchowieństwo. Wtedy ludzie małej wiary załamywali się, upadali na duchu, nie mogąc wyobrazić sobie, że z najgorszych opresji i prześladowań Chrystus Pan zawsze jest zdolny wyrwać swój Kościół. Jedynie ludzie głęboko ufający w potęgę wstawienniczą Matki Boga umieli nawet w czasach najgorszego terroru trwać niezłomnie, wierząc w Chrystusowe zwycięstwo.

We wszystkich tych trudnych okresach sanktuarium wambierzyckie, które od wieku XVIII przybrało dzisiejsze kształty architektoniczne, stało się miejscem schronienia i źródłem pociech dla wszystkich strapionych, gnębionych i prześladowanych. Wielkie i małe grupy pątnicze, jak również pojedynczy pielgrzymi przychodzili tu, aby w konfesjonale oczyścić się z grzechów, z ambony wziąć dar słowa Bożego, a z ołtarza Pańskiego przyjąć chleb życia wiecznego. Przychodzili całymi rodzinami, aby na ścieżkach kalwaryjskich przemedytować niejedną palącą sprawę i zobaczyć ją na nowo w świetle Bożej Miłości. Maryja nie szczędziła nikomu swej dobroci wstawienniczej. W sposób wyjątkowy ochraniała ziemię wambierzycką i pielgrzymów do Niej przychodzących. Historia podaje, że nawet ciężkie epidemie i zarazy omijały to miejsce uświęcone. Do czasów ostatniej katastrofy wojennej o wielkiej łaskawości Pani Wambierzyckiej świadczyły duże i małe wota wieszane przez pątników na ścianach tego sanktuarium maryjnego. W naszych czasach znów zaczynają otaczać Świętą Figurkę wota — znaki serdecznej wdzięczności tych, którzy głęboko wierząc otrzymali dowód niezwykłej łaskawości Jezusa i Jego Najświętszej Matki.

Jeżeli „historia jest mistrzynią życia", to powinniśmy od tych, którzy nas poprzedzili, uczyć się, jak należy zachować oblicze godności religijnej nawet w najcięższych czasach.

Ucząc się od głęboko wierzących pokoleń ludu Bożego na ziemi wambierzyckiej, zechciejmy zająć nasze własne miejsce w tym długim szeregu pątników-czcicieli Matki Boga, Matki Kościoła i Królowej Rodzin. Zechciejmy naszą ojczystą modlitwą i pieśnią świadczyć na tej ziemi, że Polska zawsze jest wierna Chrystusowi, Krzyżowi i Ewangelii; że Polaków do Boga prowadzi zawsze pewną drogą Maryja — Królowa naszego Narodu.

Umiłowani Diecezjanie! Wieść o naszym sierpniowym święcie maryjnym w Wambierzycach odbiła się już szerokim echem. Na uroczystości koronacyjne zapowiedzieli swój przyjazd bardzo czcigodni goście z zagranicy: z Rzymu przybędzie jeden z najbliższych współpracowników Ojca św. Jana Pawła II kardynał Sebastiano Baggio, a z nim także inny przedstawiciel episkopatu włoskiego — arcybiskup Sardynii. Ogromnie cieszymy się zapowiedzią przyjazdu hierarchów katolickich z krajów pobratymczych, słowiańskich, mianowicie arcybiskupa Splitu w Jugosławii i najbliższego nam południowego sąsiada kardynała Franciszka Tomaszka z Pragi.

Głównym koronatorem będzie Prymas Polski Kardynał Stefan Wyszyński, który przybędzie do Wambierzyc z bardzo wielu biskupami z całego kraju.

Spodziewamy się szerokiego napływu ludu Bożego z sąsiednich diecezji, z Ziemi Lubuskiej, Opolskiej i z Górnego Śląska, skąd w ostatnich czasach przybywają bardzo często liczne grupy starszych i młodych pielgrzymów. Mamy nadzieję spotkać na ścieżce pielgrzymiej także naszych ościennych braci słowian z Czechosłowacji oraz Łużyczan, bo przecież sanktuarium wambierzyckie jest doskonale znane od wielu pokoleń. Przybędą pielgrzymi z Austrii i z Saksonii, jak to ongiś bywało.

Niech się modlą i niech słyszą, jak Polacy umieją czcić kochającym sercem swą Królową. Tak więc znów ożyją międzynarodowe szlaki wiodące do przedziwnego zakątka, schowanego wśród lasów i gór, gdzie Maryja obrała sobie łaskawy tron.

Umiłowany Ludu Dolnośląski!

Otwieram swe pasterskie serce i z całą gorącością ducha wołam: przybywajcie na sierpniowe gody królewskie do Wambierzyc.

Niech 17 sierpnia zaroją się Bożym Ludem wszystkie ścieżki, pola, łąki i pagórki otaczające sanktuarium maryjne wraz z wysoko ustawionym ołtarzem. Nawet najdalej stojący pątnicy będą mogli widzieć i doskonale uczestniczyć w uroczystościach. Przybywajcie do Syna Bożego i Jego Matki oczyszczeni już Sakramentem Pokuty w swoich parafiach. Niech duszpasterze zorganizują wcześniej w kościołach parafialnych i filialnych okazję do skorzystania z Bożego miłosierdzia w konfesjonale, abyśmy wszyscy wspólnie mogli w szacie godowej spotkać się z Chrystusem w Najświętszej Ofierze.

Przybywajcie w pielgrzymkach parafialnych i w grupach rodzinnych. Niech przynajmniej jeden przedstawiciel rodziny stanie w tym dniu u Tronu Łaski Maryi w Wambierzycach, która czczona jest tam szczególnie jako Królowa Rodzin.

Serdecznie zapraszam młodzież naszej Metropolii Wrocławskiej! Przybądźcie motorami, rowerami czy pieszo do górskiego sanktuarium Maryja na Was tu czeka! Nie może Was zabraknąć!

Z ogromną radością zapraszam też do Wambierzyc wszystkich turystów, wczasowiczów i kuracjuszy, którzy w uroczych okolicach Kłodzka, Polanicy, Dusznik czy Kudowy regenerują swe siły i zdrowie. Maryja jest Uzdrowieniem Chorych, wszystkich chorych: fizycznie i duchowo.

Umiłowani Diecezjanie!

Ogromnie raduje się serce moje nadzieją wspólnego spotkania dla uczczenia Bogurodzicy. Te uroczystości koronacyjne zespolą nas jeszcze bardziej w żywy Kościół rozważając niepojętą tajemnicę miłości Syna do Matki.

Wszystkim Wam a szczególnie organizatorom pielgrzymek do Wambierzyc na Koronację Figury Maryi z Dzieciątkiem na ręku, z serca udzie-

lam arcypasterskiego błogosławieństwa: w Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.
Wrocław, w uroczystość Św. Apostołów Piotra i Pawła, 29. VI. 1980 r.

Arcybiskup Metropolita Wrocławski
Henryk Gulbinowicz

LIST DO LUDU BOŻEGO DIECEZJI OPOLSKIEJ

Tej samej treści list został skierowany także do Czcigodnego Duchowieństwa i Umiłowanego Ludu Bożego Diecezji Opolskiej, za zgodą Najdostojniejszego Księdza Biskupa Ordynariusza Alfonsa Nossola.

Święta Kongregacja
do Spraw Sakramentów i Kultu Bożego
Prot. CL 1347/77.

WROCŁAW

Na prośbę Jego Ekscelencji Henryka Gulbinowicza, Arcybiskupa Wrocławskiego, wyrażającą życzenie Duchowieństwa i Wiernych tejże Archidiecezji, w piśmie z dnia 8 września 1976 roku, Jego Świątobliwość Paweł VI wyraził zgodę na ukoronowanie cennym diademem figury Najświętszej Maryi Panny w Sanktuarium miejscowości Wambierzyce, w imieniu i powagą Ojca św.

Ojciec św. polecił również sporządzić z tej okazji list w formie Breve, który przesyłamy.

Wszelkie przeciwne zarządzenia zostają zniesione.

Dan w Siedzibie Św. Kongregacji do Spraw Sakramentów i Kultu Bożego, dnia 28 października 1977 roku.

Jan kard. Knox, Prefekt
Virgiliusz Noe, sekretarz

BULLA OJCA ŚW. PAPIEŻA PAWŁA VI ZEZWALAJĄCA NA KORONACJĘ FIGURY MATKI BOŻEJ W WAMBIERZYCACH

PAWEŁ VI
ZA WIECZNĄ RZECZY PAMIĄTKĘ!

Skoro godność Najświętszej Maryi Panny jaśnieje tak na ziemi jak i w niebie a Jej dobroć wobec Ludu chrześcijańskiego nie da się z niczym porównać, Ona także opiekę nad Kościołem Chrystusa przyjęła jako Matka, dlatego My, mając obowiązek, według planu Najwyższego Boga, uwielbiania Jego Syna, niczego nie pomijamy, aby cześć, miłość, nabożeństwo wobec wspaniałej Bożej Rodzicielki pomnażały się i wzrastały.

Z tego powodu, kiedy Czcigodny Brat Henryk Gulbinowicz, Arcybis-

kup Wrocławski wyjawił swoje i całego Duchowieństwa, jak i Ludu Bożego życzenie, prosząc Nas, aby figura Najwspanialszej Dziewicy Maryi, czczona w Sanktuarium w Wambierzycach, znajdującym się na terenie Jego Diecezji, mogła być uwieńczona cennym diademem, w naszym imieniu i naszą powagą, My, biorąc pod uwagę historię, sławę i chwałę tej Świątyni — zezwalamy temuż Czcigodnemu Bratu, wyżej wspomnianemu, na uroczystą koronację figury, według przepisanych ceremonii i formuł.

Wyrażamy nadzieję, że gorąca miłość Ludu Bożego wobec Królowej Nieba, jaką tenże Lud Boży przez całe wieki, zwyczajem Dzieci Bożych, żywił wobec Niej, i przy tej sposobności jeszcze bardziej wzrośnie i zapłonie.

Uważamy, że to nasze pismo przyniesie teraz i w przyszłości swoje owoce, nie znajdując żadnych przeszkód.

Dan w Rzymie u św. Piotra, pod pierścieniem Rybaka, dnia 28 października 1977 roku w 14 roku Naszego Pontyfikatu.

Paweł VI mp. — † Jan kard. Villot

Pieczęć — Sekretarz Stanu

WROCŁAWSKA WIGILIA WAMBIERZYCKIEJ KORONACJI

W przedwieczór koronacji statuetki Matki Boskiej Wambierzyckiej w sobotę 16 sierpnia br. odbyła się w archikatedrze wrocławskiej uroczysta msza św., celebrowana przez Kardynała Franciszka Tomaszka, arcybiskupa Pragi i prymasa Czech. Uroczystości w katedrze poprzedził procesjonalny pochód z domu arcybiskupiego na czele z Gośćmi Metropolity Wrocławskiego — Prymasem Polski Kardynałem Stefanem Wyszyńskim, Kardynałem S. Baggio, Prefektem Kongregacji do Spraw Biskupów, Biskupem Ordynariuszem z Russe (Bułgaria) i wreszcie grupą biskupów polskich, m. in. Arcybiskupem Jerzym Strobą z Poznania oraz Biskupem Bronisławem Dąbrowskim, Sekretarzem Episkopatu Polski.

Przed mszą św. w katedrze odbyły się najpierw powitania wszystkich trzech kardynałów przez dzieci, następnie w imieniu Kapituły Metropolitalnej przemówił Ks. infułat Franciszek Sudoł, proboszcz z Oleśnicy. Oficjalne powitanie przybyłych Gości wygłosił Gospodarz uroczystości, Arcybiskup Henryk Gulbinowicz.

Okolicznościowe kazanie wygłosił Arcybiskup Jerzy Stroba, metropolita poznański, przypominając licznie zebranym uczestnikom tej uroczystości postawę poświęcenia i ofiarności wobec prądów lekkomyślności i rozrzutności.

Na zakończenie uroczystości przemówił Kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Polski, Metropolita gnieźnieńsko-warszawski.

Uroczystości w katedrze wrocławskiej zamknęła ponownie procesja do domu Metropolity Wrocławskiego, podczas której zebrani Wrocławianie wiwatowali na cześć Prymasa Polski oraz głównych Gości zaproszonych przez Arcybiskupa Henryka Gulbinowicza.

Ksiądz Franciszek Sudoł

WROCŁAW, W UROCZYSTOŚĆ WIGILIJNĄ KORONACJI MATKI BOŻEJ WAMBIERZYCKIEJ — 16 SIERPNIA 1980 ROKU

Czuję się ogromnie zaszczycony, iż mogę w tej prastarej katedrze wrocławskiej powitać w imieniu Kapituły tak dostojne grono hierarchów, a wraz z nimi drogich braci kapłanów, czcigodne siostry zakonne i umiłowany Lud Boży miasta Wrocławia.

Słowa szczególniejszego powitania kieruję najpierw do Jego Eminencji Kardynała Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego — Głowy polskiego Kościoła, a zarazem niekwestionowanego dziś przywódcy duchowego wszystkich czujących po polsku synów i córek naszego narodu, zamieszkałych zarówno w kraju jak i poza nim. Na przestrzeni powojennych dziejów oglądała ta czcigodna matka kościołów dolnośląskich wiele wspaniałych uroczystości, witała różnych hierarchów i dygnitarzy, ale spośród nich, Ty Księże Prymasie, byłeś i jesteś nam najdroższy i to z wielu powodów, których dzisiaj nie sposób wyszczególnić, ale które są bardzo czytelne, i dlatego też głęboko zakodowane w naszych sercach. Nie jestem zdolny ocenić należycie Twych wielkich zasług dla Kościoła i Ojczyzny, ani nawet piękna Twego literackiego języka, który Ci zapewnia — jak nam doniosła o tym nasza katolicka prasa — trwałe miejsce w literaturze, ale niech mi będzie wolno dziś wyrazić Bogu wdzięczność za to, iż wierny testamentowi swego wielkiego Poprzednika na stolicy Prymasów Polski, świetlanej pamięci Kardynała Augusta Hlonda, postawiłeś w Twym pasterzowaniu na Maryję, potęgując maryjne oblicze polskiego katolicyzmu, umocnionego Twym przykładem bohaterskiej walki w obronie ideałów chrześcijańskich. Walka ta przybierała nieraz formę bolesnego dramatu, którego głównym bohaterem byłeś zawsze Ty. Pozwól, że wspomnę w tym kontekście o Twym kazaniu w uroczystość Bożego Ciała 1953 r. i o owym pamiętnym wieczorze 25 września tegoż roku; te dwa wydarzenia jakżeż korespondują z Mową Arcykapłańską naszego Zbawiciela w Wieczerniku i ogrodem Getsemani. Ale tu też było Twoje zwycięstwo przez Maryję, zwycięstwo, które wpłynęło na wybór Polaka — Kard. Karola Wojtyłę na najwyższy Urząd w Kościele. Ilekroć uczestniczyłeś w konklawe czuliśmy zawsze — mimo korzystnych dla Ciebie prognoz, zamieszczanych w prasie światowej, że Twoje miejsce po każdym z nich, bez względu na wyniki głosowań — okrytych dla nas tajemnicą — będzie w kraju, będzie nad Wisłą, w mieście, by użyć Twych słów „nieujarzmionym", w bohaterskiej Warszawie, gdyż Ty jesteś darem Bożym, danym przez Maryję Jasnogórską, dla Polski!

Pragnę jeszcze w jednym zdaniu podziękować Ci, Dostojny Księże Prymasie, bardzo gorąco za to, iż dzięki Twoim niestrudzonym zabiegom, został posłany przez Ojca św. do Wrocławia — po nieodżałowanej pamięci Kardynale Bolesławie Kominku — obecny nasz Arcypasterz Metropolita Arcybiskup Henryk Gulbinowicz; w krótkim okresie swych rządów

potrafił zdynamizować życie eucharystyczne po parafiach, uaktywnić różne formy pobożności maryjnej (jutrzejsza uroczystość w Wambierzycach jest właśnie na tej linii), zaprowadzić niezwykłą wprost harmonię, ład i spokój w życiu diecezjalnym, a to głównie dzięki przymiotom swego serca i umysłu, per patientiam et caritatem.

Witam jak najserdeczniej Jego Eminencję Kardynała Sebastiano Baggio — Prefekta Kongregacji do spraw Biskupów, a zarazem jednego z najbliższych Współpracowników Ojca św., wypróbowanego Przyjaciela Polski, od lat związanego z rzymską Polonią. Witamy w Nim wybitnego syna tak szlachetnego narodu włoskiego, którego sympatia dla Polski jest tak mocno udokumentowana na przestrzeni dziejów narodu, który wydał tylu znakomitych uczonych, głośnych artystów i poetów, a nade wszystko wybitnych papieży, znanych rzeczników naszych spraw, szczególnie zaś wtedy gdy nasi sąsiedzi wydawali na Polskę wyroki śmierci.

Nie mniej gorąco witam Jego Eminencję Kardynała Franciszka Tomaszka, Arcybiskupa Pragi, stolicy bratniej Czechosłowacji i Prymasa utalentowanego narodu czeskiego, narodu z którym nasza katolicka kultura jest tak mocno zrośnięta. Narodu, który mimo wielu przeszkód trwa w wierze ojców i przywiązaniu do Stolicy Apostolskiej. Kardynał Tomaszek zna język polski, żywo interesuje się życiem Kościoła w Polsce, przeżywa jego problemy, chętnie odwiedza nasz kraj, stale umacnia braterskie więzy łączące Kościół czeski i słowacki z Polską. Niech dobry Bóg Mu za to wynagrodzi i obdarzy dobrym zdrowiem!

Z ziemią czeską — poprzez studia teologiczne w Widnawie — bardzo blisko związany jest obecny wśród nas Metropolita Poznania, wielki syn Ziemi Śląskiej, Arcybiskup Jerzy Stroba. Witamy Go po raz pierwszy w tej katedrze, tak Mu drogiej, w nowym charakterze Arcypasterza sąsiedniej archidiecezji.

Witam jak najserdeczniej wszystkich Księży Biskupów przybyłych na tę dzisiejszą uroczystość.

Niech Maryja Wambierzycka uprosi u Swego Syna pokój dla świata, a nam obfite Łaski „ad aedificationem Corporis Christi".

POWITANIE GOŚCI PRZYBYŁYCH NA KORONACJĘ WAMBIERZYCKIEJ KRÓLOWEJ RODZIN — WROCŁAW PRZEZ KS. ARCYBISKUPA METROPOLITĘ WROCŁAWSKIEGO KATEDRA — 16. VIII. 1980, godz. 18.30

1. Chrześcijańska radość napełnia nam serca, gdy w wigilię koronacji Wambierzyckiej Królowej Rodzin, możemy złożyć Bezkrwawą Ofiarę Bogu w sercu Stolicy Dolnego Śląska. Modlić się będziemy jak pierwsi chrześcijanie na grobach tych, którzy wyprzedzili nas do Pana, służąc za życia Kościołowi Wrocławskiemu.

W podziemiach tej Archikatedry spoczywają prochy biskupów Dolnego Śląska, poczynając od pierwszego hierarchy biskupa Jana, po uroczyście pogrzebanego w dniu 14 maja 1976 r., Administratora Apostolskiego Księdza Karola Milika.

Ze ścian tej czcigodnej świątyni spoglądają na nas ze swych epitafiów: świątobliwy biskup Nanker, ale też syn ziemi śląskiej — Kardynał Hlond, który historycznym aktem z dnia 15. VIII. 1945 roku, na polecenie Stolicy Apostolskiej, ustanowił polskich hierarchów kościelnych, na prastarych ziemiach Piastowskich. O tuż, w kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej, spoczywa niezapomniany Bolesław Kardynał Kominek, który ze spiżowego epitafium patrzy ze spokojem w wieczność po przeżytych pracowicie 16-tu latach posługi biskupiej dla umiłowanej Archidiecezji.

2. Lecz w ten święty wieczór, myśl nasza zdąża ku Wam, Najdostojniejsi Książęta Kościoła i Dostojni Goście, którzy przybyliście ubogacić Kościół Wrocławski swoimi modlitwami.

Zwracam się ze słowami synowskich powitań ku Tobie Najdostojniejszy Księże Prymasie Polski, który tak wiele uczyniłeś dla tych Ziem. Pragnę dziś przypomnieć Twe mocne słowa, jakie wypowiadałeś Umiłowany Gościu 3 maja 1970 roku, gdy po 25 latach pracy Kościoła na Ziemiach Zachodnich i Północnych, odbywał się tu, we Wrocławiu, „Boży apel Biskupów, kapłanów i ludu wiernego". Powiedziałeś wówczas Ojcze Prymasie: „Do nas należy siać tu ziarno żywej wiary, braterskiej miłości i nadprzyrodzonej więzi z Bogiem... My mamy obowiązek rozeznać czego potrzeba tej ziemi i powiedzieć tym, do których to należy i od których to zależy... o tych potrzebach". Uzasadniałeś następnie: „Dlatego Kardynał Hlond, w sposób odważny i odpowiedzialny za swoją obecność w Kościele, mówił Ojcu św. Piusowi XII o naszych sprawach. I był zrozumiany"... Potem mówiłeś Ojcze Prymasie o swoich staraniach. Oto Twoje słowa: „My również odważnie przedstawiamy nasze potrzeby. Bo jako biskupi mamy obowiązek je znać i wiedzieć, czego Narodowi potrzeba. Mamy też obowiązek powiedzieć, czego potrzeba do normalnej pracy w duchu pokoju Bożego, zgodnie z prawem Kościoła i z prawem Ludu Bożego. Mówiliśmy to Słudze Bożemu, Janowi XXIII. Mówiliśmy to Słudze sług Bożych Pawłowi VI, do którego i teraz, świadomi naszej odpowiedzialności zanieśliśmy nasz Memoriał, prosząc o pełną realizację organizacji kościel-

nej na ziemiach przez Opatrzność nam przywróconych... Prosimy, przedstawiamy i ufni — czekamy...”

Wiemy dziś wszyscy, że ten wielki trud, ta odważna troska Waszej Eminencji zaowocowała błogosławioną decyzją papieża Pawła VI z dnia 28. VI. 1972 roku, bo wtedy to Ziemie Zachodnie i Północne otrzymały pełną stabilizację kononiczną.

Dziś ponownie wracamy myślą do tych wydarzeń, by na Twoje dłonie Umiłowany Ojcze Prymasie, złożyć raz jeszcze, słowa gorącej wdzięczności i powiedzieć, że decyzję te przyniosły błogosławione owoce na wielu odcinkach życia duszpasterskiego naszej Archidiecezji. Racz przyjąć te wspomnienia radosnym sercem i patrz ze szlachetną dumą na plon swoich dokonań. Niech jutrzejsza koronacja Wambierzyckiej Królowej Rodzin, na której skronie włożysz złote korony, będzie jednym z dowodów Twojej wielkiej siejby 34-ch lat Prymasowskiej posługi.

3. Od 3-ch dni przebywa na Ziemi Polskiej Jego Eminencja Ksiądz Kardynał Sebastiano Baggio, Prefekt Kongregacji do Spraw Biskupów, jeden z najbliższych współpracowników Ojca Świętego Jana Pawła II. Gorąco witamy Waszą Eminencję na Dolnym Śląsku i dziękujemy, że jeszcze w roku 1977 przyjęte zaproszenie na uroczystości Wambierzyckie, zapadło głęboko w dobre serce Kardynała świętego Kościoła rzymskiego i teraz się realizuje. Eminencjo, dokumenty historii mówią, że przed 980 laty powołana do istnienia diecezja Wrocławska utrzymywała stale łączność ze Stolicą Apostolską. Przedstawiciele Ojca świętego przybywali tu często w różnych okresach dziejów. Że wspomnę tylko Synod Legacki, odbyty we Wrocławiu w roku 1248, bardzo ważny dla Ziem Piastowskich, bo nakazywał wszystkim duchownym, nauczać Lud Boży prawd wiary w ich ojczystym języku. Przedstawiciele Stolicy Apostolskiej byli tu zawsze przyjmowani jako symbol jedności z Ojcem świętym i jako ci, którzy bronili Kościół lokalny przed trudnościami zachłannych monarchów, czy innych władców tej ziemi. Eminencjo — wszedłeś swoim przybyciem w ten chlubny szereg przedstawicieli Stolicy Apostolskiej. Witamy Cię z należnym szacunkiem i z wdzięcznością, że podjąłeś tak ochoczo pielgrzymi trud, by przewodniczyć jutro uroczystej koncelebrze i być koronatorem Wambierzyckiej Królowej Rodzin.

4. Przyjął nasze zaproszenie na uroczystości wambierzyckie Jego Eminencja Ksiądz Kardynał Franciszek Tomašek — Prymas Czech. Przybył ze „Złotej Pragi” bogatej nie tylko w zabytki architektury, w uczelnie i przemysł, ale też mimo trudnych rzeczywistości dnia powszedniego, bogatej w wiarę, krzyż i moce Ewangelii. Widziałem to na własne oczy w czerwcu b.r Eminencjo, po słowiańsku, serdecznie i z wdzięcznością witamy Cię utrudzony Pątniku. Przybyłeś do nas tym samym szlakiem, którym ongiś wkraczał na ziemie Piastów, Twój św. Brat w biskupstwie — Wojciech Męczennik, Wasz i nasz Patron. Szlak „bramy kłodzkiej” wiódł Cię do Wrocławia, jak wiedzie po dziś dzień, wiernych czcicieli Maryi Wambierzyckiej pątników z Czech, Moraw i Słowacji. Dziękujemy za dar

Ofiary Mszy świętej i za jutrzejszą świętą posługę koronowania naszej i waszej Wambierzyckiej Królowej Rodzin.

5. Słowa powitania kieruję ku dalszym Gościom przybyłym z zagranicy. Witam bardzo serdecznie Jego Ekscelencję Księdza Biskupa Samuela Djoundrina, ordynariusza diecezji Nikopolis z siedzibą w Roussé. Cieszymy się szczerze z przybycia Waszej Ekscelencji, który reprezentuje na naszych uroczystościach katolików słonecznej Bułgarii. Niech pierwszy pobyt Waszej Ekscelencji w Polsce i na Dolnym Śląsku, zapisze się mile w pamięci, umocni siły ducha i woli, a my prosimy o dar modlitwy w naszych intencjach.

6. Po objęciu Arcybiskupiej stolicy Poznania po raz pierwszy mamy szczęście gościć Czcigodnego Sąsiada — Jego Ekscelencję Metropolitę Jerzego Strobę. Dziękujemy za przybycie i oczekujemy na Słowo Boże, które niech nas umocni w pokornej służbie Bogu i ludziom.

7. Wieczernik Archikatedry Wrocławskiej wypełnia jeszcze wielu drogich nam Gości w osobach Najdostojniejszych Księży Biskupów Polskich z Jego Ekscelencją Księdzem Biskupem Sekretarzem Episkopatu Polski na czele, witam Sekretarza Episkopatu z Frankburga jak też Braci Kapłanów z różnych ośrodków naukowych w Polsce. Po staropolsku witam wszystkich wraz z Księżmi Biskupami Wrocławia, naszą Kapitułą Metro politalną, Księży Profesorów Papieskiego Wydziału Teologicznego; Duchowieństwo diecezjalne i zakonne, umiłowany Lud Boży, który raduje się, że może odprawiać św. wigilię przed koronacją swej Królowej Rodzin w tak zaszczytnym gronie. Niech nasze modlitwy przyjmie Pan i sprawi, by miłość do Maryi była bogactwem naszych serc.

STEFAN KARDYNAŁ WYSZYŃSKI
PRYMAS POLSKI

DO LUDU BOŻEGO WROCŁAWIA
Wrocław, Katedra, 16. VIII. 1980
(Tekst autoryzowany)

Będą to słowa krótkie, ponieważ tak wiele wspaniałych treści już powiedziano. Były to wspomnienia historyczne, uwydatnienie naszego związku z Ojcem świętym i powiązań dziejowych, które łączą cały nasz Naród. To wszystko zapada w nasze myśli i serca tak głęboką treścią, że szkoda jej czymkolwiek jeszcze przykrywać. Dlatego też pragnę tylko wypowiedzieć swą radość, że jeszcze raz zostałem zaproszony przez waszego Arcypasterza i mogłem modlić się wspólnie z całą Rodziną archidiecezjalną Wrocławską, zebraną w tej Bazylice.

Szczególnie cieszy nas obecność między nami Kardynała Baggio z Rzymu, który już usłyszał radość, wypowiedzianą z powodu jego wśród nas obecności i wspólnej modlitwy. Nie chcę dodawać więcej, ale podzielam tę radość. Wielkim przeżyciem dla nas jest również uczestnictwo w Najświętszej Ofierze Kardynała Franciszka Tomaška z Pragi. Słusznie przy-

pomniano „wielki ołtarz", na którym swoje życie nad brzegiem Bałtyku złożył biskup Pragi, święty Wojciech. Ołtarz ten został w tej chwili niejako odnowiony, a my radujemy się z każdego przejawu ducha Bożego, ducha Wojciechowego — i w Czechosłowacji i w Polsce. Nie ma bodaj uroczystości w naszej Ojczyźnie, w której nie okazywalibyśmy Bogu wdzięczności za to, że tak wspaniałego Patrona — obok świętego Stanisława biskupa — otrzymały dzieje Kościoła w Polsce.

Dlatego też Tobie, Najdostojniejszy Biskupie Pragi, Księże Kardynale, składamy braterskie zapewnienie, że nie ustajemy w modlitwie za twoją Ojczyznę i Kościół święty, któremu służysz. Niemal codziennie przypominamy podstawowe prawa każdego człowieka i każdego narodu. Mamy nadzieję, że wcześniej czy później prawa te będą w pełni udziałem Kościoła świętego w Polsce, w Czechosłowacji i w innych krajach. Muszą przyjść bowiem takie czasy, w których nie będzie już więcej do pomyślenia jakiekolwiek ograniczenie praw człowieka, narodu i jego kultury chrześcijańskiej; jakiekolwiek ograniczanie pracy Kościoła, głoszenia Ewangelii i tych nadziei, którym Kościół nieustannie podtrzymuje życie każdego narodu. O to będziemy się wytrwale modlili, Najdostojniejszy Biskupie Pragi.

Wam, Najmilsi, składam uczucia radości, że wśród najrozmaitszych trudności i udręk trwacie spokojnie. Wiedzcie, że jeżeli kiedy, to właśnie teraz dojrzałemu Narodowi, świadomemu swoich praw i obowiązków w Polsce, która żyje, najbardziej potrzeba ducha równowagi, spokoju, dojrzałości, miłości, jedności, przebaczenia, zapomnienia i mobilizowania wszystkich duchowych energii. Są one potrzebne dla Narodu, który tyle już wytrwał i który musi dalej trwać, pamiętając o tym, że po nas w tej ziemi i w Polsce też będzie Polska. Będzie Polska Chrystusowa, zawsze wierna Stolicy świętej i swoim obowiązkom wobec wszystkich dzieci, żyjących na terenie tej właśnie Ojczyzny, darowanej nam przez Opatrzność, przez Boga Najlepszego, pod opieką Świętej Bożej Rodzicielki, Świętej Bożej Karmicielki, Świętej Bożej Wspomożycielki, Matki Kościoła i Królowej Polski.

W PRZEDDZIEŃ UROCZYSTOŚCI KORONACYJNYCH ODBYŁY SIĘ SPECJALNE NABOŻEŃSTWA KU CZCI MATKI NAJŚWIĘTSZEJ W ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ, Z UDZIAŁEM KSIĘŻY BISKUPÓW, KTÓRZY PRZYJECHALI NA DZIEŃ 16 SIERPNIA 1980 ROKU. MIĘDZY INNYMI TAKŻE W PARAFII P.W. ŚW. JANA CHRZCICIELA W OŁDRZYCHOWICACH KŁODZKICH, DEKANATU KŁODZKO.

Powitanie J. E. Ks. Biskupa Reinharda Heinricha Lettmana, Ordynariusza Diecezji Münster — z Republiki Federalnej Niemiec, przez Ks. Proboszcza Stanisława Franczaka, przed uroczystą Mszą św. odprawianą przez Najdostojniejszego Gościa w kościele parafialnym w Ołdrzychowicach Kłodzkich, dnia 16 sierpnia 1980 roku, w sobotę o godz. 18.00 wieczorem.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wspólnota parafialna w Ołdrzychowicach gości u siebie Ordynariusza diecezji Münster, Jego Ekscelencję Ks. Biskupa Reinharda Lettmana oraz Gości, którzy z nim przybyli: kapelana i zarazem sekretarza jego — ks. Dra Ludgera Winnera, oraz Oficjała Sądu Duchownego — ks. Dra Pawła Wesemanna, a także zebranych tu księży z dalszego i bliższego sąsiedztwa.

Przypadł mi miły zaszczyt i miły obowiązek, jako proboszczowi tej parafii, powitać jak najserdeczniej Ks. Biskupa i towarzyszących mu księży pielgrzymów na pątniczym szlaku do Wambierzyc, gdzie jutro odbędzie się uroczystość koronacji cudownej figury Matki Bożej Wambierzyckiej — Królowej Rodzin.

Miło mi jest, tu w progach świątyni parafialnej, pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela jak najserdczniej powitać wszystkich Drogich Gości; w tej świątyni znajduje się Matka Najśw. w starodawnej figurze liczącej już ponad pięćset lat.

Ks. Biskup Ordynariusz, jako następca Apostołów sprawuje posługę pasterską w diecezji Münster, w Republice Federalnej Niemiec, gdzie nasze siostry Franciszkanki Szpitalne mają swój Dom Macierzysty. Nic też dziwnego, że jadąc na koronację do Wambierzyc, zaproszony przez naszego Ordynariusza Henryka Gulbinowicza, Ks. Biskup pragnął odwiedzić także Ołdrzychowice, gdzie znajduje się Dom Prowincjalny Sióstr Franciszkanek.

Dzisiaj, 16-ty sierpnia przypadł dzień modlitw za cały Kościół święty, i za Ojca św., naszego Rodaka, Jana Pawła II. A przecież nie kto inny, lecz sam Papież na lotnisku w Krakowie-Balicach, kiedy miał odjeżdżać i żegnał się z ukochaną Ojczyzną powiedział: „Czasy nasze ogromnie potrzebują takiego świadectwa, w którym dojdzie wyraźnie do głosu wola zbliżenia pomiędzy narodami i ustrojami jako nieodzowny warunek pokoju”. I dalej mówił Ojciec św.: ...„Czasy nasze domagają się od nas, aby nie zamykać się w żadnych sztucznych granicach, gdy chodzi o dobro człowieka”.

W imię tego dobra człowieka, o którym wspomniał Ojciec św. i nas wszystkich tutaj zgromadzonych prosimy serdecznie Jego Ekscelencję

o odprawienie Mszy św., o Słowo Boże i pasterskie błogosławieństwo, abyśmy mogli wszyscy i tu w Posce i w Niemczech i na każdym miejscu w świecie, pod każdą szerokością geograficzną, okazać wierność Bogu, Chrystusowi i Jego Matce.

Nie mniej serdecznie witam także Czcigodne Siostry zakonne i przybyłych księży na tę uroczystość. W szczególności witam Ks. Profesora Dominika Bialica z Przemyśla — kanonika i prałata, który dzisiaj będzie tłumaczył Słowo Boże Ks. Biskupa; ks. Dra prałata Hieronima Kocyłowskiego, którego nie muszę tutaj przedstawiać, kanclerza Kurii Metropolitalnej, a którego Ks. Biskup odwiedzał w czasie operacji i choroby w szpitalu w Münster. Witam też serdecznie O. Krzysztofa Kowarza — rektora Seminarium O.O. Franciszkanów w Kłodzku, O. gwardiana — Fidelisa Klosę, byłego prowincjała tegoż zakonu, O. kustosza i kapelana Sióstr w Ołdrzychowicach Lothara Dudek; witam Ks. dziekana, nowego dziekana naszego dekanatu, który mieszka w Lądku Zdroju i objął dziekaństwo i probostwo po ks. Oramusie — mianowicie ks. Zdzisława Seremaka, z księżmi współdekanalnymi: ks. Bronisławem Szymulą ze Stronia Śl., ks. Czesławem Lepakiem z Żelazna i wszystkich tutaj księży zgromadzonych.

Ze względów praktycznych pragnę od razu bardzo serdecznie podziękować Ks. Biskupowi, księżom jemu towarzyszącym, wszystkim księżom, siostrom zakonnym i Wam drodzy Parafianie za to nasze dzisiejsze sobotnie spotkanie maryjne w wigilię wielkich uroczystości koronacyjnych M. B. Wambierzyckiej. Niech Matka Najśw., tak jak my śpiewamy ...„która wszystko rozumie i sercem ogarnia każdego z nas...", weźmie nas wszystkich w swoją matczyną opiekę, przemożną opiekę i prowadzi do swojego Syna Jezusa Chrystusa — Amen!

HOMILIA KSIĘDZA BISKUPA CELEBRANSA
MARYJA, MATKĄ KOŚCIOŁA

Najmilsi w Chrystusie Panu!

Ośrodkiem naszej wiary jest Pan nasz Jezus Chrystus. Z osobą Chrystusa nierozerwalnie złączona jest Maryja, Matka Jego. Ilekroć wiarę naszą wyznajemy mówimy: Wierzę w Jezusa Chrystusa, jednorodzonego Syna Bożego, narodzonego z Maryi Panny. Od czasów Apostolskich jest Maryja w szczególniejszy sposób czczona. W każdej ofierze eucharystycznej wielbimy Ją. Liczne kościoły poświęcone są Jej imieniu. W wielu miejscach pielgrzymowych wzywamy Matkę Najświętszą o Jej szczególną opiekę. W tym duchu zgromadziliśmy się tutaj, ażeby pozdrowić Maryję i prosić o Jej wstawiennictwo. Pozdrawiamy Ją jako Matkę naszego Pana i Matkę Kościoła Świętego.

Już na pierwszych stronach Dziejów Apostolskich jest mowa o tym, że Kościół jest Kościołem modlącym się. Po wniebowstąpieniu Pańskim powrócili uczniowie Jego do Jerozolimy. „Wszyscy oni trwali jednomyślnie

na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego" (Dz. Ap. 1, 14).

Kościół nasz jest przede wszystkim Kościołem modlącym się. Szczególnie ważna jest modlitwa w życiu Kościoła i w życiu każdej chrześcijańskiej wspólnoty. Kościół mógłby zrezygnować z wielu rzeczy, które dzisiaj posiada, o których mniemamy, że są niezbędne. Jednego Kościół nie może się wyrzec: nie może przestać być Kościołem modlącym się. W modlitwie zwracamy się do Boga i Jezusa Chrystusa, Jego Syna. Znane jest przysłowie niemieckie: „Co z oczu, to z myśli", co mniej więcej oznacza: skoro kogoś z oczu utracimy, zapominamy szybko o nim. Jeśliby Kościół zaniechał zwracać się w modlitwie do Jezusa Chrystusa, który jest źródłem Jego życia, wówczas przestałby być Kościołem.

Na licznych Obrazach przedstawiona jest Maryja jako modląca się kobieta. Ona jest wzorem i przykładem dla modlącego człowieka. Tak, jak Kościół za czasów apostolskich, chcemy i my się wokół Maryi zgromadzić, abyśmy razem z Nią, z Matką Kościoła, pozostali Kościołem modlącym się.

W modlitwie zwraca się Kościół do Chrystusa, jako źródła swego posłannictwa. Tak jak Chrystus, tak też i Kościół ma spełnić swoje posłannictwo dla ludzkości. Prosimy Maryję, aby Ona wskazała Kościołowi drogę ku człowiekowi. Nasz Ojciec święty, Papież Jan Paweł Drugi wskazuje w swojej encyklice Redeptor Hominis na to, że Syn Boży przez swoje człowieczeństwo jest poniekąd z każdym człowiekiem złączony. Dlatego też Kościół, idąc za przykładem Jezusa, nie może obojętnie przejść obok człowieka.

Kościół, który w gorliwej modlitwie zwraca się do Boga, wie o wielkości człowieka, która się kiedyś w całej pełni objawi w obliczu Boga. Dlatego Kościół Boży musi być ciągle, także w obecnym czasie „znakiem i obroną dla nadprzyrodzoności ludzkiej osoby" (Redemptor Hominis Nr 13). Pomimo postępu materialnego i rozwoju technicznego naszego świata nie można przeoczyć wielorakich trosk i obaw człowieka. Człowiek czuje się także zagrożony przez swoje własne osiągnięcia. Prawdziwy postęp jest tam dany, gdzie życie ludzkie oraz godność człowieka jest zagwarantowana, gdzie pierwszeństwo etyki przed techniką oraz pierwszeństwo osoby przed innymi rzeczami jest respektowane.

Maryja, Matka Pana naszego Jezusa Chrystusa i Matka Kościoła Bożego, jest także naszą Matką. Prosimy Ją o pomoc i o Jej opiekę. W Kościele wschodnim znane jest święto Maryjne, w którym Maryja czczona jako Hodigitria, towarzysząca nam na drodze naszego życia. A w starej, znanej pieśni Maryjnej Ave Maris stella prosimy Maryję „iter para tutum", „Drogę ściel bezpieczną". Również nasz Ojciec święty w czasie uroczystej intronizacji papieskiej polecił się szczególnej opiece Maryi, Matki Kościoła.

Także i my prosimy dzisiaj Maryję, ażeby bezpiecznie prowadziła Kościół święty poprzez wielkie burze obecnego czasu. Kto Maryję ma przed oczyma, ten znajdzie prawdziwą drogę do zbawienia. Ona prowadzi nas na drodze naśladowania Chrystusa. Ona prowadzi nas ku swojemu Syno-

wi. Jeśli Maryja, jak gwiazda przewodnia, nadal świecić będzie nad drogą Kościoła i ponad drogą naszego życia, wtenczas znajdujemy się pod dobrą i szczęśliwą gwiazdą".

Przed ofiarowaniem delegaci parafii p.w. św. Jana Chrzciciela w Ołdrzychowicach Kłodzkich złożyli Najdostojniejszemu Celebransowi, Księdzu Biskupowi z Münster dary.

Na zakończenie Mszy św. przemówił w następujących słowach do zgromadzonych licznie wiernych w kościele parafialnym w Ołdrzychowicach Kłodzkich, Ks. dr Hieronim Kocyłowski:

Imieniem Komitetu organizacyjnego uroczystości koronacyjnych Figury Matki Bożej Wambierzyckiej „Królowej Rodzin" wyrażam serdeczne podziękowanie Przewielebnemu Księdzu Kanonikowi Proboszczowi parafii, wszystkim Czcigodnym Księżom, Siostrom Zakonnym, a zwłaszcza Wam, Drodzy Parafianie, powtarzając za świętym Piotrem, który tak i o Was pisze: „Wam tedy wierzącym cześć ... Wy jesteście rodzajem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście głosili potęgę Tego, który z ciemności wezwał Was do swego przedziwnego światła..." (1 P 2, 7—9). Podniosłe chwile, jakie przeżywaliśmy razem, niech Was umocnią łaską Chrystusową i napełnią wielką nadzieją na wszystkie trudy i prace życia Waszego. A teraz w imieniu nas wszystkich skieruję w języku niemieckim słowa podziękowania pod adresem Najdostojniejszego Księdza Biskupa Celebransa:

Exzellenz,
Hochwürdigster Herr Bischoff,
Hochwürdigster Herr Offizial!

Ganz herzlichen Dank möchten wir Ihnen entbieten für die gemeinsam mit uns verlebten Stunden im Heiligtum von Ołdrzychowice Kłodzkie, zugleich mit uns unsere Herrin und Königin verehrend, die dort von der Höhe des Altares über uns herrscht.

Hochwürdigster Herr Bischof, Sie hatten Gelegenheit, sich zu überzeugen, daß unser Gottesvolk seit tausend Jahren Gott die Treue hält und Maria, die hehre Gottesmutter, aus ganzen Herzen liebt.

Nehmen Sie also heute unseren innigen Dank entgegen und zugleich die Bitte, unser gedenken zu wollen, insbesondere bei der Wunderbaren Muttergottes von Telgte.

Darum bittet ergebenst
das ganze Volk von Ołdrzychowice

APEL MARYJNY
WAMBIERZYCE, DNIA 16 SIERPNIA 1980 ROKU — SOBOTA
GODZ. 21.00 WIECZOREM

Apel poprowadził: Ks. dr Hieronim Kocyłowski

Przenosimy się myślą modlitewną na Jasną Górę, do Częstochowy, do kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej, gdzie codziennie o tej porze zbierają się Czcigodni Ojcowie Paulini, pod przewodnictwem Ojca Generała, a niekiedy pod przewodnictwem samego Najdostojniejszego Księdza Prymasa Polski, by odprawić Apel Maryjny. Jest to chwila modlitwy. Jakżeż to jest cudowne, że myślą modlitewną możemy objąć w jednej chwili wszystkich, nawet bardzo od nas oddalonych, w dalekich krajach, a nade wszystko tych, którzy odeszli do wieczności.

W pierwszym rzędzie w tej tak uroczystej chwili, w przededniu uroczystości koronacyjnych Matki Bożej Wambierzyckiej, „Królowej Rodzin", biegniemy myślą do dalekiego Rzymu, do Watykanu, by polecić Ojca świętego Jana Pawła II Panu Jezusowi, za przyczyną Matki Najświętszej, by działał tak władnie, jak to dzisiaj okazuje całemu światu.

Polecamy Wszechmogącemu Bogu za przyczyną Tej, która stała się Służebnicą Pańską — Najdostojniejszego Księdza Prymasa Polski Stefana Kardynała Wyszyńskiego, który „wszystko postawił na Maryję" i włożył wielki Swój wkład, by ukoronować złotym diademem jutro Maryję, Wambierzycką Panią.

Polecamy w modlitwie opiece Maryi, Najświętszej Pani, naszego Najczcigodniejszego Księdza Arcybiskupa Metropolitę Wrocławskiego, Henryka Gulbinowicza, którego zabiegi przyczyniły się do uskutecznienia tego wiekopomnego aktu, którego świadkami będziemy jutro, kiedy to Ksiądz Prymas Polski, Ksiądz Kardynał Sebastian Baggio i Ksiądz Kardynał Franciszek Tomašek z Pragi, wspólnie włożą poświęcone złote korony na skronie Figurki Matki Najświętszej „Królowej Rodzin".

Prosimy o opiekę Matki Najświętszej nad całym Prezbiterium Świętego Kościoła Wrocławskiego, wraz ze złączonymi z Metropolią, Diecezjami Opolską i Gorzowską, by w świętości, ofiarnie służyło Ludowi Bożemu. Błagamy szczególnie o liczne i gorliwe powołania kapłańskie i zakonne, by w naszej Ojczyźnie radośnie była głoszona „Dobra Nowina".

Ojczyna nasza jest w wielkiej potrzebie opieki Tej „która dana jest Narodowi Naszemu ku obronie" — prosimy Cię, Matko Najświętsza w tej wieczorowej godzinie, w obecności tylu tysięcy Twoich Czcicieli, byś strzegła naszej Dziatwy, Naszej Młodzieży i Naszych ukochanych Rodzin od zalewu bezbożnictwa i błędnej laicyzacji. Miej w opiece nasze młode pokolenia!

Pod Twoją Obronę uciekamy się, prosząc za chorymi, bezwładnymi, którzy do Ciebie, z powodu braku sił przyjść nie mogą, prosimy za tych, którzy w domach i szpitalach przykuci do łoża boleści, wołamy za nimi: „przywróć im utracone zdrowie i siły! A kiedy już muszą cierpieć, spraw by mieli te siły i moce, które daje nadprzyrodzona wiara i miłość ku Two-

jemu Synowi, Panu Naszemu, Jezusowi Chrystusowi! Uzdrowienie chorych — módl się za nami"!

Apel wieczorny z okazji uroczystości narodowych poświęcony jest tym, którzy polegli „za wolność naszą i waszą".

Nie inaczej jest z apelem maryjnym w ten przepiękny wieczór sierpniowy, w przeddzień uroczystości koronacyjnych Matki Bożej, Wambierzyckiej Pani, „Królowej Rodzin".

Wspominamy najpierw tego, który bullą z dnia 28 października 1977 roku, zewolił na dokonanie tej koronacji ś.p. Ojca Świętego Papieża Pawła VI i duszę tego wielkiego Następcy Chrystusowego polecamy w obliczu Pani Naszej Wambierzyckiej Miłosiernemu Bogu.

Pamięcią naszą, w tym apelu maryjnym — dosięgámy Zmarłego Włodarza Archidiecezji Wrocławskiej, ś.p. Księdza Kardynała Bolesława Ko minka, który tylekroć razy klęczał przed tą Cudowną Figurką „Królowej Rodzin".

Modlimy się za zmarłych Księży Biskupów Sufraganów Archidiecezji Wrocławskiej, a to: ś.p. Księdza Biskupa Andrzeja Wronkę, Księdza Biskupa Pawła Latuska i tak młodo zmarłego ś.p. Księdza Biskupa Józefa Marka.

Ogarniamy naszą pamięcią modlitewną długie szeregi kapłanów archidiecezji wrocławskiej i starych i młodych, którzy odeszli do Pana, po nagrodę wieczną, a tak często w swoim życiu śpiewali „Witaj Królowo Matko litości..."

Nie zapominamy także i o zmarłych siostrach zakonnych, które w ciągu swojego ofiarnego życia wypełniały Wolę Bożą i wdzięcznym sercem śpiewały, dziękując za powołanie zakonne: „uczynił mi wielkie rzeczy, Ten, który możny jest i święte imię Jego..."

Miłosierdziu Bożemu, w tym apelu maryjnym polecamy dusze zmarłych naszych rodziców, znajomych, przyjaciół, a szczególnie poległych w obronie naszej Ojczyzny — hen daleko i w dalekiej Rosji, zwłaszcza w Katyniu, na tych piaskach pustynnych, na morzach i wysokich górach, w obozach koncentracyjnych, obozach pracy i wszędzie tam, gdzie polała się krew naszych Braci.

W końcu modlimy się za tych, którzy odeszli od Ciebie Chryste Panie, którzy przeszli do obozu przeciwników Chrystusa Pana. Niech Twoja przyczyna — Matko Boża Wambierzycka — wyzwoli ich!

Dwie wielkie plagi dotknęły wielu w naszym Narodzie — straszny nałóg pijaństwa, który jest klęską dla naszych rodzin i wielka liczba rozwodów, w wyniku których dzieci są pozbawione należytej, chrześcijańskiej opieki ze strony rozbitych rodzin — więc z głębi naszych serc, przepełnionych miłością ku Tobie — Niepokalana Dziewico — Wambierzycka Królowo Rodzin wołamy: wyjednaj odrodzenie rodzin chrześcijańskich w naszej Ojczyźnie. Przecież wiesz, że z polecenia Ojca Świętego Jana Pawła II w najbliższym miesiącu wrześniu odbędzie się w Rzymie Synod Biskupów, mających radzić nad odnowieniem rodzin chrześcijańskich.

I jeszcze jedna sprawa. Matko Najświętsza, jesteś Królową Pokoju. Nieustanna jest groźba wojny, najazdu, to też — w tym apelu maryjnym wobec wielu zgromadzonych tutaj kapłanów, zakonnic i nieprzebranych rzesz Ludu Bożego wołamy do Ciebie — by Twój Syn, Pan nasz, Jezus Chrystus udzielił nam pokoju, opartego na wolności każdego Narodu, pokoju, opartego na sprawiedliwości i miłości.

Tak tedy kończymy też nasz Apel Maryjny i prosimy Cię jeszcze raz, byś była zawsze nam dana ku pomocy i obronie! Amen.

Rzesze Ludu Bożego odmawiają wspólnie z kapłanem dziesiątek różańca świętego — Którą Tyś o Panie w niebie ukoronował"! Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie...

Potężnym głosem śpiewamy wszyscy: „Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie — pamiętam, czuwam!

I wreszcie — Z dawna Polski Tyś Królowo — Maryjo...!

KORONACJA ŁASKAMI SŁYNĄCEJ FIGURY MATKI BOSKIEJ WAMBIERZYCKIEJ ARCHIDIECEZJA WROCŁAWSKA — WAMBIERZYCE 17 sierpnia 1980 PROGRAM

Triduum przygotowawcze 14—17 sierpnia 1980

Wigilia uroczystości, sobota 16 sierpnia

godz. 17.00 uroczyste nieszpory o NMP O. Prowincjał Księży Jezuitów

godz. 18.00 msza św. pontyfikalna o NMP J. E. Ks. Bp P. Socha — Gorzów Wlkp.

godz. 21.00 Apel Jasnogórski

Całonocne czuwanie grup stanowych w Bazylice przed Najśw. Sakramentem.

DZIEŃ UROCZYSTOŚCI, niedziela 17 sierpnia

godz. 24.00 msza św. pontyfikalna o NMP J. E. Ks. Bp Antoni Adamiuk — Opole

godz. 9.00 msza św. potnyfikalna o NMP J. E. Ks. Bp Wacław Wycisk — Opole

godz. 10.45 J. Em. Ks. Prymas, Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi udają się do Bazyliki — Adoracja Najśw. Sakramentu

godz. 11.00 Procesjonalne przeniesienie łaskami słynącej Figury M. B. Wambierzyckiej — „Królowej Rodzin" do ołtarza koronacyjnego

Powitanie Gości i Pielgrzymów przez J. E. Ks. Abpa Henryka Gulbinowicza metropolitę wrocławskiego. O. Prowincjała Księży Jezuitów oraz dzieci, młodzież i rodziców.

MSZA ŚW. KORONACYJNA — Koncelebrze przewodniczy J. Em. Ks. Kard. Sebstiano Baggio, Prefekt Kongregacji Stolicy Świętej

Słowo Boże wygłosi J. Em. Ks. Kard. Stefan Wyszyński, Prymas Polski

KORONACJA FIGURY M. B. WAMBIERZYCKIEJ „KRÓLOWEJ RODZIN”

Odczytanie Bulli J. E. Ks. Bp Adam Dyczkowski

Akt uroczystej koronacji

J. Em. Kard. S. Wyszyński, Prymas Polski
J. Em. Kard. S. Baggio, Prefekt Kongregacji
J. Em. Kard. F. Tomašek, arcybiskup Pragi
J. E. Ks. Abp H. Gulbinowicz, metropolita wrocławski

AKTA ZAWIERZENIA Ludu Bożego archidiecezji wrocławskiej Matce Boskiej — metropolita wrocławski

LITURGIA EUCHARYSTII

Procesja z darami

Rolnicy okolic Wambierzyc
Górnicy Dolnego Śląska
Grupy regionalne z Opolszczyzny
Grupy regionalne z Dolnego Śląska

Po Komunii św. — hymn „Ciebie Boga wysławiamy”

Przed błogsławieństwem

Pozdrowienie J. Em. Kard. E. Baggio, Rzym
Słowo okolicznościowe J. E. Kard. Franciszek Tomašek — Praga
Podziękowanie — Metropolita wrocławski

Błogosławieństwo Kardynałów, Arcybiskupów, Biskupów

Boże coś Polskę

UDZIAŁ KSIĘŻY KARDYNAŁÓW, BISKUPÓW, PROWINCJAŁÓW I OPATÓW W UROCZYSTOŚCIACH KORONACYJNYCH MATKI BOSKIEJ WAMBIERZYCKIEJ, DNIA 17 SIERPNIA 1980 ROKU

1. J. Em. Ks. Kardynał Sebastian Baggio, Prefekt Św. Kongregacji do Spraw Biskupów z Rzymu;
2. J. Em. Ks. Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski, Warszawa;
3. J. Em. Ks. Franciszek Kardynał Tomašek, Prymas Czechów, Praga;
4. J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita Wrocławski Henryk Gulbinowicz;
5. J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita Jerzy Stroba, Poznań;
6. J. E. Ks. Biskup Reinhard Heinrich Lettmann, Münster, RFN;
7. J. E. Ks. Biskup Bernard Huhn, Görlitz, DDR;
8. J. E. Ks. Biskup Theodor Hubrich, Magdeburg, DDR;
9. J. E. Ks. Biskup Sameul Giundrin, Russe, Bułgaria;
10. J. E. Ks. Biskup Edward Ozorowski, Białystok;
11. J. E. Ks. Biskup Stefan Bareła, Częstochowa;
12. J. E. Ks. Biskup Franciszek Musiel, Częstochowa;
13. J. E. Ks. Biskup Jan Michalski, Gniezno;
14. J. E. Ks. Biskup Wilhelm Pluta, Gorzów;
15. J. E. Ks. Biskup Paweł Socha, Gorzów;
16. J. E. Ks. Biskup Edward Materski, Kielce;

17. J. E. Ks. Biskup Tadeusz Werno, Koszalin;
18. J. E. Ks. Biskup Mikołaj Sasinowski, Łomża;
19. J. E. Ks. Biskup Józef Rozwadowski, Łódź;
20. J. E. Ks. Biskup Józef Glemp, Olsztyn;
21. J. E. Ks. Biskup Jan Obłąk, Olsztyn;
22. J. E. Ks. Biskup Julian Wojtkowski, Olsztyn;
23. J. E. Ks. Biskup Alfons Nossol, Opole;
24. J. E. Ks. Biskup Wacław Wycisk, Opole;
25. J. E. Ks. Biskup Antoni Adamiuk, Opole;
26. J. E. Ks. Biskup Jan Wosiński, Płock;
27. J. E. Ks. Biskup Tadeusz Sygnet, Sandomierz;
28. J. E. Ks. Biskup Wacław Skoromucha, Siedlce;
29. J. E. Ks. Biskup Jan Gałecki, Szczecin;
30. J. E. Ks. Biskup Zbigniew Kraszewski, Warszawa;
31. J. E. Ks. Biskup Bronisław Dąbrowski, Sekretarz Episkopatu Polski, Warszawa;
32. J. E. Ks. Biskup Wincenty Urban, Wrocław;
33. J. E. Ks. Biskup Tadeusz Rybak, Wrocław;
34. J. E. Ks. Biskup Adam Dyczkowski, Wrocław;
35. Ks. Frantisek Vaněk, Wikariusz Generalny, Praga;
36. Ks. Paul Georg Franz Josef Weseman, Münster;
37. Ks. Ludgar Winner, Münster;
38. O. Divarkar Parmanada, Asystent O. Generała OO. Jezuitów, Rzym;
39. O. Eugeniusz Lobejon, Superior Kurii Generalnej OO. Klaretynów, Rzym;
40. O. Józef Płatek, O. Generał OO. Paulinów, Częstochowa;
41. O. Bogumił Salwiński, Opat OO. Cystersów, Kraków-Mogiła;
42. O. Benedykt Matejkiewicz, Opat OO. Cystersów, Wąchock;
43. O. Eugeniusz Ożóg, O. Prowincjał OO. Jezuitów, Kraków;
44. O. Czesław Kamiński, O. Generał Księży Chrystusowców, Poznań;
54. O. Edmund Gałuch, O. Prowincjał OO. Sercanów, Sokołówka;
46. O. Prowincjał OO. Pijarów, O. Gerard Surmirski, Kraków;
47. O. Eugeniusz Jan Mormel, O. Prowincjał OO. Karmelitów, Kraków;
48. O. Aleksander Ogrodnik, O. Prowincjał Księży Michalitów, Warszawa;
49. O. Stanisław Podgórski, O. Prowincjał OO. Redemptorystów, Kraków;
50. O. Michał Mroczkowski, O. Prowincjał OO. Dominikanów, Kraków;
51. O. Celestyn Ciba, O. Prowincjał OO Kapucynów, Kraków;
52. O. Julian Synowiec, O. Prowincjał OO. Franciszkanów, Kraków;
53. Ks. Mieczysław Kaczmarczyk, Ks. Inspektor Księży Salezjanów, Kraków;
54. Ks. Mieczysław Piłat, Ks. Inspektor Księży Salezjanów, Wrocław;
55. O. Stanisław Piórkowski, O. Prowincjał OO. Klaretynów, Wrocław;
56. Ks. Józef Kmieć, Ks. Prowincjał Księży Salwatorianów, Kraków;
57. O. Dominik Krystian Kietsch, O. Prowincjał OO. Franciszkanów, Wrocław;
58. Ks. Prałat Jerzy Dąbrowski, Warszawa;

59. Ks. Prałat Dominik Bialic, Przemyśl.

Nadto udział wzięli przedstawiciele: Akademii Teologii Katolickiej, Warszawa, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin; Papieskiego Wydziału Teologicznego, Kraków, Papieskiego Wydziału Teologicznego, Poznań, Papieskiego Wydziału Teologicznego, Wrocław; Przedstawiciele Kapituł: Gorzowskiej, Opolskiej, Wrocławskiej.

NAŁOŻENIE KORON FIGURCE MATKI BOSKIEJ W WAMBIERZYCACH

Jako uwieńczenie długoletnich prac związanych z renowacją bazyliki w Wambierzycach oraz uzyskania zgody Stolicy Apostolskiej na nałożenie koron na statuetkę czczonej od stuleci w tzw. Jerozolimie Śląskiej Królowej Rodzin, odbyła się ogólnodiecezjalna wambierzycka uroczystość koronacyjna.

Po triduum przygotowawczym w dniach od 14 do 17 sierpnia b.r. oraz po nabożeństwach wprowadzających uwidocznionych w szczególnym programie szczytowe uroczystości odbyły się w niedzielę 17 sierpnia b.r. Przy udziale stutysięcznych tłumów, przybyłych na miejsce pątnicze auto busami, samochodami oraz piechotą, rozpoczęło się procesjonalne przeniesienie łaskami słynącej Figury Matki Boskiej Wambierzyckiej do ołtarza koronacyjnego, zbudowanego na tę uroczystą chwilę przed frontonem odrestaurowanej bazyliki.

W procesji wzięli udział przedstawiciele wszystkich Wyższych Uczelni Teologicznych w Polsce (KUL, ATK oraz wszystkie Fakultety Teologiczne), Kapituły katedralne metropolii wrocławskiej, wyżsi przełożeni zgromadzeń zakonnych, oraz 39 biskupów z kardynałami Stefanem Wyszyńskim, Sebastianem Baggio, Prefektem Kongregacji do Spraw Biskupów oraz Franciszkiem Tomaszkiem, Arcybiskupem Pragi.

W uroczystym tonie wobec niezliczonych rzesz pątniczych słowa serdecznego powitania wygłosił Arcybiskup Henryk Gulbinowicz, Metropolita Wrocławski. Przypomniał długoletnie przygotowania tej uroczystości oraz jej znaczenie dla diecezji, a także życia religijnego sąsiadujących ze sobą narodów. Wyrażając radość z tak wielkiego udziału pielgrzymów i Gości skierował do obecnych Księży Kardynałów, by dokonali koronacji czczonej od wieków Statuetki Matki Boskiej Wambierzyckiej.

W imieniu stróżów sanktuarium wambierzyckiego przemówił Prowincjał Księży Jezuitów, O. Eugeniusz Ożóg. Zwrócił on uwagę na duchowe zwyciężanie Maryi oraz wyraził gotowość gorliwej dbałości ze strony Księży Towarzystwa Jezuickiego o coraz większy rozkwit wambierzyckiego ośrodka. Dzieci, młodzież i rodzice w pięknych słowach uzupełnili powitania adresowane do przybyłych na uroczystości pielgrzymów i Gości.

Na rozpoczęcie koncelebrowanej mszy św. koronacyjnej, celebrowanej pod przewodnictwem Kardynała Sebastiano Baggio, rozległy się transmitowane z taśmy słowa Ojca św. Jana Pawła II, skierowane szczególnie do wambierzyckich pielgrzymów. Papież podkreślił w nich znaczenie za-

wierzenia Matce Bożej, zachęcił do odnowy życia rodzinnego oraz polecił modlitwom nadchodzący Synod Biskupów w Rzymie, poświęcony zadaniom rodziny w Kościele i świecie współczesnym.

Przed aktem koronacji bullę Stolicy Apostolskiej odczytał Biskup Adam Dyczkowski. Fanfary zapowiedziały zbliżający się moment koronacji, po czym Kardynał Stefan Wyszyński poświęcił przygotowane złote korony i wszyscy trzej kardynałowie wraz z metropolitą wrocławskim nakładali złociste diademy na skronie Jezusa i Maryi, jak je przedstawia wambierzycka Statuetka.

Dokonany akt koronacyjny został powitany przez śpiewy chórowe, zaś kustosz sanktuarium O. Franciszek Michalik złożył przysięgę Matce Bożej. Było to uwieńczenie Jego długoletnich zabiegów o przeprowadzenie koronacji w Wambierzycach.

Szczególne miejsce w całej uroczystości przypadło uroczystemu oddaniu archidiecezji i metropolii wrocławskiej Matce Bożej — Królowej Rodzin. Arcybiskup Henryk Gulbinowicz odczytał słowa aktu zawierzenia, Ludu Bożego Dolnego Śląska, oddając Opiece Maryi wszystkie instytucje oraz wszystkie stany archidiecezji wrocławskiej.

Okolicznościowe słowo Boże wygłosił Prymas Polski, Kardynał Stefan Wyszyński. Na tle medytacji nad ozłoconym dziś wizerunkiem wambierzyckiej Madonny, Prymas Polski zaapelował o cnoty obywatelskie potrzebne obecnie naszemu narodowi i podkreślił gotowość Kościoła służenia całemu społeczeństwu przy kształtowaniu Jego solidności i wytrwałości. Kardynał Wyszyński zwrócił uwagę na potrzebę równowagi między wartościami duchowymi i religijnymi a dobrami materialnymi i gospodarczymi, które wymagają rozwoju przy wytwarzaniu i zagospodarowaniu.

W procesji z darami na Ofiarowanie zaznaczyło się szczególnie przedstawiciele rolników z rejonu Wambierzyc, górnicy Nowej Rudy i województwa wałbrzyskiego oraz grupy regionalne z wieńcami dożynkowymi Opolszczyzny i Dolnego Śląska.

Orszak pięćdziesięciu diakonów otoczył ołtarz z puszkami do konsekracji, następnie zaniesiono Eucharystię tysiącom pielgrzymów przyjmujących w tym dniu Komunię św.

Po odśpiewaniu uroczystego „TE DEUM" Kardynał S. Baggio wygłosił dłuższą medytację poświęconą wambierzyckiej Królowej Rodzin oraz podzielił się wrażeniami religijności maryjnej z podróży po Brazylii, którą odbywał wraz z Ojcem św. Janem Pawłem II.

Gorąco oklaskiwane pozdrowienia od Czechów i Słowaków wygłosił Kardynał Franciszek Tomaszek, zachęcając do łączności z Chrystusem i Maryją w każdej sytuacji życiowej.

Przed błogosławieństwem wszystkich Księży Biskupów Metropolita Wrocławski złożył gorące podziękowania Wszystkim Gościom, Pielgrzymom, a także Organizatorom owej podniosłej uroczystości.

Procesja od ołtarza koronacyjnego do bazyliki zakończyła wielkie święto koronacji łaskami słynącej Figurki Matki Boskiej Wambierzyckiej — dolnośląskiej Królowej Rodzin.

PRZYWITANIE DOSTOJNYCH GOŚCI I PIELGRZYMÓW PRZYBYŁYCH NA KORONACJĘ WAMBIERZYCKIEJ KRÓLOWEJ RODZIN. WAMBIERZYCE. 17. VIII. 1980 R. GODZINA 11.15

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS

1. W Sanktuarium Wambierzyckim, którego gorliwymi stróżami są Księża Jezuici, zgromadziła nas miłość do Matki Jezusowej. Jej łaskami słynąca od 800 lat Figura, przyciągała zawsze, jak mówią dokumenty historyczne, liczne rzesze pielgrzymów nie tylko z Dolnego Śląska i Opolszczyzny, lecz także z Czech, Moraw, Słowacji, a nawet z Saksonii, Austrii, Łużyc i dalekich Węgier.

Stąd Ojciec Święty Paweł VI, na moją prośbę, bullą z dnia 28. X. 1977 r., zezwolił, ażeby w Jego imieniu i powagą Stolicy Apostolskiej, nałożono na skronie Jezusa i Maryi korony, które będą od dnia dzisiejszego świadczyły o ukochaniu Wambierzyckiej Królowej Rodziny, przez czcicieli Maryi, którzy rzuceni rozrachunkiem II-giej wojny światowej, od 35 lat zamieszkują prastare ziemie Piastów, a przybyli z Archidiecezji Lwowskiej, z Łuckiej, Krakowskiej, Przemyskiej, z diecezji Centralnej Polski, a nawet z dalekiego Wilna, z Jugosławii, z Francji i Grecji.

Staraniom tych różnych grup etnicznych zawdzięczamy dzisiejszą uroczystość. A stało się tak, dzięki niestrudzonym wysiłkom Duchowieństwa Dolnośląskiego, które potrafiło swoją ofiarną pracą zintegrować mieszkańców tych ziem. Pozacierały się odrębności i różnice, wygasły dawne antagonizmy, bo jednakowo uczono miłować Boga i Naród. Polską tradycję i święte obyczaje kościelne.

Koronując dziś Madonnę Wambierzycką papieskimi koronami, przygotowanymi przez jej ziemskie dzieci, mamy niepłonną nadzieję, że uda się nam pójść dalej i głębiej. Nieustannym wysiłkiem Kościoła, coraz mocniej integrować dusze wyznawców Chrystusa, wokół zasad Ewangelii, Kościoła i Ojca świętego.

2. W tym historycznym dniu, cały Kościół Wrocławski w duchowej łączności ze Stolicą Apostolską, dziękuje Bogu za łaskę koronacji i składa Mu w darze swe serca odmienione pielgrzymkami do Wambierzyc: Kapłanów, Sióstr Zakonnych, młodzieży. Dniami skupienia we wspólnotach parafialnych i Misjami św., które odbyły się w tutejszej parafii i wielu innych.

Dziękujemy także dziś Bogu, że z racji radosnego święta koronacji Wambierzyckiej Królowej Rodzin, przybyli do Jej sanktuarium Czcigodni Pielgrzymi z różnych stron Polski, a nawet z zagranicy. Pragniemy zwyczajem staropolskim wszystkich serdecznie przywitać.

a) Witam gorąco Jego Eminencję Księdza Kardynała Prymasa Polski i dziękuję za trud pielgrzymi. Ojcze Prymasie, my tu tak licznie zgromadzeni wiemy, że to Eminencja, od 34 lat, broni niestrudzenie i z podziwu godną odwagą, nawy Kościoła św. w Polsce. Czuwa jak „boży sternik”, by złe wichry nie rzuciły Łodzi Piotrowej na mieliznę niewiary. Ma też

Eminencja przedziwny charyzmat nieustannego jednoczenia Kościoła i Narodu, ze Stolicą Apostolską, z Kościołem Powszechnym i nas samych pomiędzy sobą. Dzięki tej jedności i zwartości, ostaliśmy się nietknięci, mimo niebezpiecznych zakrętów historii.

Dziękujemy po synowsku za dar obecności Waszej Eminencji na Dolnym Śląsku, bo swoją obecnością na nowo wzmocnił Ksiądz Prymas święte ogniwo łączące Ziemię Piastów z Macierzą. Dziękujemy za przewodniczenie uroczystościom. Prosimy o ubogacenie nas Słowem Bożym i o akt koronacji Wambierzyckiej Królowej Rodzin.

b) Szczególne słowa powitania kieruję ku Najdostojniejszemu Księdzu Kardynałowi Sebastiano Baggio, przedstawicielowi Stolicy Apostolskiej, który swoją obecnością przybliża nam osobę naszego Wielkiego Rodaka, Papieża Jana Pawła II-go. Kiedy Eminencja przyjmował w październiku 1977 r. moje zaproszenie na dzisiejsze uroczystości, życzliwie wspomniał znaną już sobie Polskę i wymienił: Warszawę, Częstochowę, Kraków, Gniezno, Gdańsk, lecz powiedział, że jeszcze nigdy nie widział Dolnego Śląska, choć dotarł do Katowic i Piekar. Oto Dolny Śląsk Eminencjo. Oto prastara Ziemia Piastów, pełna swej krasy. Pola, ciężkie dojrzałym kłosem łanów żyta, pszenicy i innych zbóż. Pofalowana wzniesieniami Gór Stołowych i Karkonoszy. Bogata w przemysł i uzdrowiska. Usiana gęsto świątyniami Chrystusa. Lecz nade wszystko — bogata Ludem Bożym, który jest przywiązany mocno do wiary przodków, do Kościoła świętego i Stolicy Apostolskiej. Niech więc Eminencja zaniesie Umiłowanemu Ojcu św. nasz synowski hołd miłości, oddania i stałej modlitwy w Jego intencjach. Proszę Mu zanieść wszystkie uroki lata Jego Ojczyzny.

Waszą Eminencję proszę o przewodniczenie uroczystej Mszy św. Koncelebrowanej, o akt koronacji i słowa do zgromadzonych pielgrzymów.

c) Ze słowiańską otwartością witam Jego Eminencję Księdza Kardynała Franciszka Tomaszka — Prymasa Czech, naszego przyjaciela i południowego sąsiada z bratniej Czechosłowacji. Poznajesz Eminencjo te wzgórza i lasy, to Sanktuarium na ścianach, którego wśród licznych wot wieszanych od stuleci, wyczytać możesz słowa podziękowań kierowane do Wambierzyckiej Królowej Rodzin, pisane Twoją ojczystą mową. Niech więc Ona, której współkoronatorem będziesz, ma wszystkie rodziny Twojej Ojczyzny w swojej szczególnej opiece.

d) Słowa powitania kieruję ku dalszym Gościom przybyłym z zagranicy. Na „wzgórzu łask" witam bardzo serdecznie Jego Ekscelencję Księdza Biskupa Samuela Djoundrina, ordynariusza diecezji Nicopolis z siedzibą w Rousse. Wasza Ekscelencja swoją obecnością reprezentuje katolików słonecznej Bułgarii. Na ręce Księdza Biskupa składam imieniem wszystkich tu obecnych, słowa bratnich uczuć dla 20.000 wiernych, którym Wasza Ekscelencj az takim oddaniem i poświęceniem przewodzi. Niech dalej trwają wiernie przy Chrystusie.

e) Pozdrawiamy słowami chrześcijańskiego powitania zachodnich Sąsiadów: Jego Ekscelencję Księdza Biskupa Reinharda Lettmanna, ordynariusza Münster; Jego Ekscelencję Księdza Biskupa Bernarda Huhn

z Görliz i Jego Ekscelencję Księdza Biskupa Theo Hubricha z Magdeburga. Polecamy się czcigodnym Gościom pamięci w Bezkrwawej Ofierze i cieszymy się, że znów jesteście u Madonny z Wambierzyc, która w latach dzieciństwa, była Wam Nauczycielką wiary świętej.

f) Szczególnie serdeczne słowa powitania kieruję ku Dostojnemu Episkopatowi Polski, który zwartym kręgiem otacza Opatrznościowego Księdza Prymasa i od tylu lat, dzieli wszystkie troski i radości całego Narodu, dodając mu sił i mocy duchowych do przezwyciężania różnych dziejowych wydarzeń. Dziękuję imieniem nas wszystkich, za trud pielgrzymi, za ubogacenie nas darem modlitwy i błogosławieństwem.

3. Witam całym sercem Delegata Ojca Generała Jezuitów z Rzymu i Ojca Prowincjała Jezuitów z Krakowa. Czuję się zobowiązany w tym uroczystym momencie, dać publicznie świadectwo tej prawdzie, że byli zawsze Księża Jezuici pełni Bożego entuzjazmu dla wielkiej sprawy koronacji, proponowanej przez Biskupów Wrocławskich. Szczególnie zaś Ojciec Tadeusz Michalik, tutejszy superior i kustosz Sanktuarium. Człowiek bezgranicznie ofiarny i bez reszty oddany Maryi. Bóg zapłać za wszystkie trudy i mozoły. Niech Maryja błogosławi swoim dobrym Synom.

4. Witam po staroplsku — gorąco i serdecznie wszystkich Gości: Przedstawicieli Kapituł, KUL-go i ATK z Księżmi Rektorami. Papieski Wydział Teologiczny z Krakowa, Poznania i Wrocławia z Księżmi Dziekanami.

Witam Czcigodnych Ojców Generałów, Opatów, Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich i Żeńskich. Umiłowane Duchowieństwo, misjonarzy, spowiedników. Niestrudzone w służbie Boga i człowiekowi Siostry Zakonne i cały Lud Boży — Was umiłowani pielgrzymi, którzy przybyliście z całej Metropolii Wrocławskiej i z wielu stron Polski.

Jesteśmy dumni nie tylko z Waszej tu dziś obecności, ale także z tych wielkich dokonań, jakie wraz ze swoimi Duszpasterzami zrobiliście, na przestrzeni 35 lat. Odbudowane kościoły, ustabilizowana praca duszpasterska, przywiązanie do Kościoła świętego, do wiary ojców i do Ziemi Piastów, w którą wsialiście już nie tylko ziarna zbóż od tylu lat, ale także prochy swoich najbliższych. Bóg Wam zapłać Umiłowani Pielgrzymi, że zawsze na Was liczyć możemy, że twardo stoicie, co Boże i polskie.

Proszę wszystkich — módlmy się nie tylko w swoich intencjach, lecz także za Kościół święty, za Ojca świętego, za rozpoczynający swe prace we wrześniu Synod Biskupów w Rzymie i za umiłowaną Ojczyznę.

Gdy za chwilę rozpoczną się po powitaniach święte ceremonie i obrzędy drugiej po wojnie na Dolnym Śląsku koronacji Matki Bożej, gorąco Was proszę o święte skupienie, o radosny śpiew chwały Maryi — Wambierzyckiej Królowej Polski, o modlitwy za Kościół święty, za Ojca świętego, za rozpoczynający się we wrześniu Rzymski Synod Biskupów i za Umiłowaną Ojczyznę.

Ks. Eugeniusz Ożóg S. J. Prowincjał Ks. Ks. Jezuitów Polski Południowej wita Gości.

Korona — czytamy w Encyklopedii Kościelnej — jest emblematem zwycięstwa i nagrody. Zasadniczą myśl tego znaczenia korony podaje św. Jan w Apokalipsie: „Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec (koronę) życia" (Ap. 2, 10).

Zwycięstwo i wierność, oto jedyny tytuł uprawniający do korony. Zwycięstwo protoewangelicznej Niewiasty, w której cała chrześcijańska tradycja widzi Maryję, zostało zapowiedziane bezpośrednio po upadku pierwszego człowieka. „Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a Niewiastę — powiedział Bóg do szatana kusiciela — pomiędzy potomstwo twoje a postomstwo Jej, Ono zmiażdży ci głowę"... (Rdz. 3, 15).

Zapowiedziane w ten sposób zwycięstwo zostało faktycznie i nieodwołalnie odniesione, gdy Słowa Odwieczne Ciałem się stało za sprawą Niewiasty, wiernej Bogu, gdy Słowo to zawisło na krzyżu, u którego stóp stała Ona — zawsze wierna.

Zwycięstwo Niewiasty zapowiedziane w raju i odniesione na Kalwarii w fundamentalnym akcie odkupienia, w którym brała Ona udział w całkiem wyjątkowy sposób, urzeczywistnia się, dokonuje się w każdym odcinku historii. Albowiem wzięta do nieba — czytamy w Konstytucji Dogmatycznej o Kościele — nie zaprzestała tego zbawczego zadania, lecz poprzez wielorakie swoje wstawiennictwo ustawicznie zjednywa nam dary zbawienia wiecznego (KK 62). Historia zbawienia człowieka dokonująca się na naszych ojczystych ziemiach za sprawą Kościoła dostarczyła nam i ustawicznie dostarcza niezliczoną wprost ilość przykładów Jej zwyciężania.

Wyjątkowego zwycięstwa Niewiasty, którą my z dumą i radością nazywamy Królową Polski, naszą Królową, jesteśmy świadkami w tych naszych, obecnych czasach. Zwycięstwo w umiłowanym swoim słudze a naszym Rodaku, w następcy św. Piotra, Janie Pawle II. On sam dał temu wyraz, gdy wkrótce po swoim wyborze mówił w obliczu tysięcy Polaków zgromadzonych na Watykanie pod przewodem obecnego tu Księdza Kardynała, Prymasa Polski. A mówił tak: „Czcigodny i umiłowany Księże Prymasie! Pozwól, że powiem po prostu, co myślę. Nie było by na Stolicy Piotrowej tego Papieża — Polaka, który dziś pełen bojaźni Bożej, ale i pełen ufności rozpoczyna nowy pontyfikat, gdyby nie było Twojej wiary, Twojej heroicznej nadziei, Twego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła, gdyby nie było Jasnej Góry! Gdyby nie było tego całego okresu dziejów Kościoła w Ojczyźnie naszej, które związane jest z Twoim biskupim i prymasowskim posługiwaniem. A posługiwanie to jest tak skuteczne, gdyż zaznaczone jest sercem Matki". Ksiądz Prymas uczy nas, mówił Ojciec Święty zaraz na wstępie swego pielgrzymowania po Polskiej Ziemi, Ksiądz Prymas uczy nas od trzydziestu lat, że tę siłę, siłę jednoczenia i budowania Kościoła w Polsce, zawdzięcza Maryi. Tego uczy życie i posługiwanie Prymasa Polski.

Gdy w wielu miejscach pytano, czy aby nie za wiele maryjności w Kościele, Ty, Księże Prymasie, zdecydowanie i z największą żarliwością przekonywałeś nas, że serca Matki nigdy nie może być za wiele. Jeżeli więc to Twoje posługiwanie naznaczone sercem Matki przyczyniło się do tego, że na Stolicy Piotrowej zasiadł Polak, co on sam publicznie stwierdził, to w takim razie jest to Jej zwycięstwo! I dlatego należy się Jej korona — symbol zwycięstwa, zawierzenia, zaufania. Nie mamy co do tego żadnych wątpliwości.

Królewską bowiem koroną uhonorował Ją Syn siedzący po prawicy Ojca. Dopełniwszy biegu życia ziemskiego, czytamy w Konstytucji Dogmatycznej o Kościele, z ciałem i duszą wzięta została do chwały niebieskiej i wywyższona przez Pana, jako Królowa wszystkiego, aby upodobnić się do Syna swego, Pana panujących oraz zwycięzcy grzechu i śmierci. (KK 59).

Ten gest, ten akt najwyższego uczczenia, uhonorowania zostanie z pokorą i w ziemskich warunkach powtórzony dzisiaj, na ziemi wambierzyckiej, gdzie Maryja dokonywała przez wieki całe i dokonuje na naszych oczach zwycięstwa.

Żeby wspomnieć to ostatnie zwycięstwo, tak bardzo rzucające się w oczy w postaci przebudowy, renowacji podjętej przez mego współbrata bezpośredniego kustosza tego miejsca, który ustawicznie powtarzał przez te lata, że to jest Jej sprawa, że Ona tego pragnie, bo błogosławi w cudowny sposób wszystkim przedsięwzięciem. To znak, że na tym miejscu chce otrzymać koronę. Otrzyma ją. Aktu tego dokona z upoważnienia Stolicy Apostolskiej Jego Eminencja Ks. Kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Polski.

W imieniu mojego Zakonu witam Go na tym miejscu jak najserdeczniej. W imieniu mojego Zakonu witam na tym miejscu J. Eminencję Księdza Kardynała Sebastiano Baggio i wszystkich Dostojników Kościoła powitanych już przez Ks. Arcybiskupa Gulbinowicza.

Witam Jego Ekscelencję Ks. Arcybiskupa Gulbinowicza Metropolitę, Gospodarza Kościoła Wrocławskiego, a więc i tego miejsca.

Witam Delegata Ojca Generała Pedro Arrupe, Asystenta Generalnego Ojca Parmananda Divarkar.

Witam Przewielebnych Ojców Prowincjałów na czele z Przewodniczącym Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce Ojcem Stanisławem Podgórskim — Redemptorystą.

Witam Ojca Prowincjała Zygmunta Perza z bratniej Prowincji Warszawskiej oraz Ojca Prowincjała Jana Gerhartza z Kolonii i Antoniego Scholza z Berlina.

Witam Przedstawicieli Katolickich Uczelni w Polsce z Ojcem Mieczysławem Krąpcem na czele, Rektorem Kat. Uniw. Lubelskiego.

Witam Czcigodne Siostry Zakonne tak licznie zgromadzone!

Wszystkich witam jak najserdeczniej tu na wambierzyckiej ziemi w obliczu Tej, która dla swych wyjątkowych zasług będzie koronowana.

POWITANIE KSIĘDZA PRYMASA PRZEZ DZIECI — WAMBIERZYCE 17. 8. 1980 R.

UKOCHANI ARCYPASTERZE I GOŚCIE NAJMILSI
Z RÓŻNYCH STRON NASZEJ OJCZYZNY I Z ZAGRANICY

1. Dzieci Boże, Jednego, Świętego, Powszechnego i Apostolskiego Kościoła wokół Chrystusa zgromadzone, przez Maryję zanoszą błagania:
KAŻDE BUDZĄCE SIĘ ŻYCIE W OJCZYŹNIE NASZEJ!
POBŁOGOSŁAW PANIE.
Daj rodzicom naszym wiarę mocną, żywą,
Wlej w serce dziecięce miłość prawdziwą.
Miłość, która zwycięży wszystkie przeszkody
I sprawi, że Naród nasz, będzie zawsze młody,
Że Rodzina POLSKA w głos Boży zasłuchana,
Pod Twoim przewodnictwem — Księże Prymasie,
Przekaże swoim dzieciom moc płynącą z Pana — BOGA ŻYWEGO.
2. I życie swe uzgodni według wskazań Ojca Świętego.
Błogosław naszym ojcom, matkom utrudzonym,
Młodzieży, dzieciom ze szkół podstawowych
W Ciebie Ojcze Prymasie serdecznie zapatrzonych.
Bohaterze Wiary, Chlubo Kościoła Polskiego,
Niezłomny obrońco rodziny i dziecka każdego.
Z wdzięcznych serc dziecięcych okrzyk w niebo bije,
Ksiądz Kardynał Stefan Wyszyński — Prymas Polski,
Obrońca życia ludzkiego,
WIELKI PRZYJACIEL DZIECI
Niech nam długo, długo żyje.

TEKST PRZYWITANIA PRZEZ MŁODZIEŻ WAMBIERZYCE, 17. VIII. 1980 R.

Czcigodni i Dostojni Goście,
Umiłowany nasz Ojcze — Księże Prymasie!

1. Młodzież Dolnego Śląska przez nasze usta, wypowiadą dziś wobec Księży Kardynałów, Biskupów i wielkich rzesz pielgrzymich, że jest dumna, iż urodziła się na Dolnym Śląsku i że jest spadkobierczynią prastarych tradycji mężnych Piastów.

Jest dumna też i z tego, że ma rodziców, którzy nauczyli nas nie tylko polskiej mowy, lecz także miłości do Chrystusa, Jego Najświętszej Matki i przywiązania do Kościoła świętego.

2. My młodzi wiemy, że wypadło nam wzrastać, zdobywać wiedzę i kształcić nasze charaktery w trudnych czasach. Chcą nas niektórzy kupić po niskiej cenie materializmu i doczesnych uciech. Nie chcemy siebie przeceniać, bo znamy już swoje słabości; lecz przyjmijcie w to wielkie święto nasze zapewnienie, że z pomocą Maryi, zostaniemy wierni

Bogu, Kościołowi i Narodowi Polskiemu. „Boga i Ojczyznę miłując chcemy żyć.

Tym świętym prawom w życiu dnia, wiernymi zawsze być". Nasza dziś tu liczna obecność i te kwiaty, które składamy w wasze dłonie Najdostojniejsi, niech będą tego dowodem.

TEKST POWITANIA PRZEZ DELEGACJĘ PARAFII WAMBIERZYCE, DNIA 17. VIII. 1980 R. — RODZICE

1. Bullą z dnia 28 października 1977 roku, świetlanej pamięci Papież Paweł VI, pozwolił ŁASKAWIE na koronację Figury Matki Boskiej od 800 lat czczonej w Wambierzycach. Dziś po okresie długich przygotowań, wspólnie przeżywamy moment uroczysty i święty. Nasza Wambierzycka Królowa Rodzin, zostanie przyozdobiona papieskimi koronami, przygotowanymi przez Jej ziemskie dzieci.

W tym historycznym dniu parafia nasza i cały Kościół Wrocławski w duchowej łączności ze Stolicą Apostolską i Kościołem Powszechnym, kierujemy swą wdzięczność za łaskę koronacji ku Bogu Wszechmogącemu i składamy Mu w darze nasze serca odmienione w Misjach Świętych.

2. Pragniemy dziś wyrazić też wdzięczność Boga za to, że z racji radosnego święta koronacji Wambierzyckiej Królowej Rodzin, przybyli do nas Najdostojniejsi Goście, których chcemy bardzo serdecznie przywitać.

a) Witamy jak najserdeczniej Waszą Eminencję Najdostojniejszego Księdza Kardynała Prymasa Polski, Ojca duchowego wierzącego Narodu, który swą nieugiętą postawą, prowadzisz Polaków ku miłości Boga i Najświętszej Matki. Dziękujemy za zaszczycenie nas swoją obecnością i przewodniczenie uroczystościom koronacyjnym.

b) Witamy gorąco Najdostojniejszego Księdza Kardynała SEBASTIANO BAGGIO, przedstawiciela Stolicy Apostolskiej, który w sposób szczególny przybliża nam postać naszego Wielkiego Rodaka, Papieża Jana. — Pawła II-go.

c) Szczególne słowa powitania kierujemy ku Jego Eminencji Prymasa Czech — Księdza Kardynała Franciszka Tomaszka z Pragi, naszego sąsiada z bratniej Czechosłowacji.

3. Witamy z synowską miłością naszych Arcypasterzy Wrocławskich, którym składamy szczere uczucia wdzięczności za troskę i opiekę nad tutejszym Sanktuarium Maryjnym. To przede wszystkim dzięki pasterskiej gorliwości Waszych Ekscelencji oraz szczerej miłości ku Maryi, możemy dziś wspólnie przeżywać to wielkie święto, zgotowane ku Jej chwale.

4. Szczególnie serdeczne słowa powitania kierujemy ku Dostojnemu Episkopatowi Polski, który zwartym kręgiem stoi przy naszym Opatrznościowym Prymasie i dzieli wszystkie troski i radości całego Narodu.

5. Witamy po staropolsku — serdecznie i gorąco wszystkich Najdostojniejszych Gości na czele z Księżmi Arcybiskupami Split i Orestano. Biskupami z Münster, Görlitz i Magdeburga.

6. Witamy z radością i wdzięcznością wszystkich Najdostojniejszych

Księży Biskupów, którzy swoim przybyciem na uroczystość koronacji Wambierzyckiej Królowej Rodzin, sprawili nam ogromny zaszczyt.

7. Witamy po staropolsku serdecznie i gorąco wszystkich Najdostojniejszych Gości — Przedstawicieli Uczelni Katolickich, Księży Kanoników, Kochanych Duszpasterzy, Wyższych Przełożonych Zakonnych Męskich i Żeńskich, oraz wszystkich Gości duchownych i świeckich.

Życzymy wszystkim obfitych darów nieba, wzmocnienia sił na dalszą pracę i trudy dla dobra Kościoła i Umiłowanej Ojczyzny przez pośrednictwo naszej „Wambierzyckiej Królowej Rodzin".

PRZEMÓWIENIE JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI JANA PAWŁA II Z OKAZJI UROCZYSTOŚCI KORONACJI MATKI BOŻEJ WAMBIERZYCKIEJ, CZCZONEJ W ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ, JAKO WAMBIERZYCKA KRÓLOWA RODZIN. UROCZYSTOŚĆ KORONACYJNA ODBYŁA SIĘ 17 SIERPNIA 1980 R. (Z TAŚMY)

„Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Pragnę wyrazić wraz z tym pozdrowieniem moją wielką radość z tego, że w dniu dzisiejszym Matka Boża w swoim Sanktuarium w Wambierzycach doznaje szczególnej czci — oto dzień Jej koronacji.

Raduję się wraz ze wszystkimi uczestnikami tego wydarzenia, na które tyle wieków czekało Sanktuarium Wambierzyckie. Wspólnie z Kardynałem Prymasem Polski i z Kardynałem Koronatorem, Gościem z Rzymu i wszystkimi Gośćmi Kardynałami, z Metropolitą Wrocławskim, bezpośrednim sprawcą tych uroczystości. Raduję się i z wszystkimi członkami wielkiej Wspólnoty Ludu Bożego i diecezji i metropolii wrocławskiej, na której terenie Sanktuarium Wambierzyckie się znajduje.

Raduję się z tego, że Wasza miłość i cześć dla Matki Bożej, odziedziczona po tylu stuleciach doczekała się takiego wyrazu w tym właśnie roku. W tym właśnie dniu Matka Boża otrzymuje ten widomy znak miłości i czci, jakiej doznaje w niebie, w łonie Trójcy Przenajświętszej a jaką my tu na ziemi staramy się naśladować, koronując Jej obrazy i Jej statuy.

Wszystkich zgromadzonych w Sanktuarium Matki Bożej w Wambierzycach proszę o modlitwę, o modlitwę w bardzo wielu, bardzo różnych sprawach Kościoła i świata współczesnego. Jednakże w sposób szczególny proszę o modlitwę w intencji rodzin na całym świecie. Czynię to w obliczu zbliżającego się Synodu Biskupów, którego tematem prac będzie właśnie rodzina, jej zadania w Kościele i w świecie współczesnym. Wiem, że Sanktuarium Wambierzyckie jest Sanktuarium Matki Rodzin i dlatego też szczególnie liczę na modlitwę w intencji rodzin, w tym Sanktuarium.

Łącząc się raz jeszcze z wszystkimi uczestnikami uroczystości w duchu tej wiary, tej nadziei, tej miłości, która Was dzisiaj sprowadza z całego serca błogosławię w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!
Ks. Arcybisku Metropolita mówi: Bóg zapłać!"

OBRZĘD KORONACJI STATUY M. B. „KRÓLOWEJ RODZIN" W WAMBIERZYCACH — 17. VIII. 1980 R.

I. Odczytanie Bulli Stolicy Apostolskiej.
II. Ks. Proboszcz przenosi korony ze stolika na ołtarz.
III. Ks. Kardynał poświęca korony:
W. Wspomożenie nasze w imieniu Pana.
O. Który stworzył niebo i ziemię.
W. Pan z wami.
O. I z duchem twoim.
Cel.: Módlmy się:
Wszechmogący, wieczny Boże, który w nieskończonej miłości wszystko z niczego powołałeś do istnienia, prosimy pokornie Twój Majestat, abyś **pobłogosławił** te korony, które lud wierny przygotował dla ozdoby Wizerunków Twojego Jednorodzonego Syna, Pana naszego Jezusa Chrystusa i Jego Najświętszej Rodzicielki Maryi Dziewicy. Przez tego Chrystusa, Pana naszego. — O. Amen.
Celebrans kropi korony wodą święconą i okadza je.
IV. Wierni śpiewają: **Witaj Maryjo, śliczna Pani...** (I strofa)
V. Akt koronacji:
a) Koronator nakłada koronę na głowę P. Jezusa, mówiąc:
„Spraw, prosimy, Panie Jezu, abyśmy koronując Twój Wizerunek na ziemi, zasłużyli na ukoronowanie przez Ciebie chwałą w niebie".
b) Koronator nakłada koronę na głowę Najśw. Maryi P. mówiąc:
„Maryjo, Matko nasza i Królowo, prosimy Cię, abyśmy koronując Twój Wizerunek na ziemi, za Twoją przyczyną zasłużyli na ukoronowanie nas chwałą w niebie przez Jezusa Chrystusa Twojego Syna".
Następnie po zejściu z podestu:
Koronator a za nim Współkoronatorzy okadzają Figurkę.
VI. Koronator odmawia modlitwę:
W. Na Jej głowie złocista korona.
O. Która jest znakiem Jej świętości, chwały i męstwa.
W. Uwieńczyłeś Ją, Panie, koroną.
O. I wyniosłeś Ją ponad dzieła rąk Twoich.
Módlmy się:
Prosimy Cię, miłosierny Ojcze przez Jednorodzonego Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, który dla zbawienia rodzaju ludzkiego z Twojej woli przyjął ludzkie ciało z przeczystej Maryi Dziewicy, — spraw, aby każdy, kto przed tym Wizerunkiem czcił będzie i prosił Królowę miłosierdzia, otrzymał pomoc i obronę w niebezpie-

czeństwach duszy i ciała, (albo: uwolniony został od grożących niebezpieczeństw duszy i ciała), wyprosił łaskę odpuszczenia grzechów i błogosławieństwo w różnych bieżących potrzebach oraz zbawienie wieczne. Przez Chrystusa, Pana naszego. — O. Amen.

AKT PRZYSIĘGI KUSTOSZÓW SANKTUARIUM WAMBIERZYCKIEJ KRÓLOWEJ RODZIN

Ja Ks. Tadeusz Michalik TJ, administrator parafii rzym.-kat. WAMBIERZYCE w imieniu własnym i całego Zakonu Jezuitów przysięgam i ślubuję, że pilnie strzec będziemy łaskami wsławionej Figury „Wambierzyckiej Królowej Rodzin" od 800 lat otoczonej czcią, miłością i zaufaniem przez duchowieństwo i wiernych Dolnego Śląska i Narodów Pobratymczych, którzy tu pielgrzymowali z Czech, Moraw i Słowacji; z Austrii, Łużyc, a nawet z dalekich Węgier.

Przysięgam i ślubuję, iż dołożymy wszelkich starań, aby Matka Najświętsza, która wybrała sobie tę Figurę, by przez Nią stać się „Opiekunką Rodzin", „Pocieszycielką Strapionych", „Wspomożeniem Wiernych", „Uzdrowieniem Chorych" i ratunkiem dla wszystkich szukających pojednania z Bogiem — była znana, czczona i kochana nie tylko w Wambierzycach na Dolnym Śląsku, lecz także w Archidiecezji i Metropolii Wrocławskiej, i w całej Ojczyźnie naszej.

Modlić się też będziemy, aby Bóg Wszechmogący sprawił, by znów ożyły międzynarodowe szlaki wiodące Narody Pobratymcze do tego zakątka Archidiecezji naszej, schowanego wśród gór i lasów, gdzie „Wambierzycka Królowa Rodzin" obrała sobie łaskawy tron.

Tak mi dopomóż Bóg i Święta Ewangelia, na której ręce moje składam i ze czcią całuję. Amen.

Wambierzyce, dn. 17. VIII. 1980 r.

Ks. Tadeusz Michalik TJ
Ks. Bolesław Dyduła TJ
Ks. Tadeusz Maciejowski TJ

Coram me . . . .
† Henryk Gulbinowicz
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

AKT ZAWIERZENIA LUDU BOŻEGO ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ WAMBIERZYCKIEJ KRÓLOWEJ RODZIN 17 SIERPNIA 1980 ROKU

Wielka Boga — Człowieka Matko,
Wambierzycka Królowo Rodzin.

1. Lud Boży świętego Kościoła Wrocławskiego, staje dziś przed Tobą wraz ze swymi Pasterzami, przejęty głęboką troską o Kościół święty, o naszą wierność Bogu, Krzyżowi Chrystusowemu i Ewangelii, o życie Boże w naszych rodzinach.

Pragniemy w tej uroczystej godzinie koronacji Twego Wizerunku, szczególniejszym aktem zawierzyć i oddać Twemu Matczynemu Sercu w radosną niewolę miłości naszą Archidiecezję, za jedność i wolność Kościoła w Ojczyźnie naszej i w świecie całym.

2. Przed wiekami, sam Ojciec Niebieski, ukazał Ciebie pierwszym rodzicom, jako promień nadziei. Tobie oddał Syna Swego, by narodził się z Ciebie dla naszego zbawienia. A Syn Twój Najmilszy, wisząc na krzyżu, oddał w osobie ucznia Jana — Tobie Maryjo wszystkich, których umiłował do końca. „Niewiasto, oto syn Twój".

Zgłębiając ten Boży zamysł, Biskupi Polscy oddali Tobie nasz Naród i wszystko, co Polskę stanowi. A pierwszy Papież z rodu Polaków, w czasie pielgrzymiej obecności na Jasnej Górze, Tobie Maryjo zawierzył wszystkie sprawy Kościoła i niespokojnego świata.

3. Takim przykładem zachęceni, stajemy dziś tym ufniej przed Tobą, Matko i Królowo nasza. Zawierzamy i oddajemy Tobie cały Lud Boży Archidiecezji Wrocławskiej. Spraw, aby Archidiecezja nasza pozostała na zawsze wierną Córą Kościoła. By dochowała wierności Ewangelii, Ojcu św. i swoim Pasterzom.

Oddajemy Tobie, Królowo Apostołów, Wrocławskich Biskupów oraz wszystkich kapłanów diecezjalnych i zakonnych, jako umiłowanych współpracowników posłannictwa biskupiego. Spraw niech zawsze będą „solą Ziemi Dolnośląskiej" i „światłością świata". Oddajemy Ci także liczne rodziny zakonne, gorliwie wspierające swoją modlitwą i pracą: biskupów, kapłanów i Lud Wierny. Spraw niech rośnie ich liczba. Niech będą doskonałym wzorem pobożności i całkowitego oddania się sprawom Kościoła.

Oddajemy Ci „Matko młodzieńczych serc" wielki nasz skarb: Metropolitalne Wyższe Seminarium Duchowne i Papieski Wydział Teologiczny wraz z alumnami, profesorami i przełożonymi. Otocz ich płaszczem Matczynej Opieki. Strzeż i pomnażaj to święte dziedzictwo, jako własność swoją. Wspieraj ich dobre poczynania i dopomóż wychowywać kapłanów na wzór Twojego Syna, Jedynego i Najwyższego Kapłana.

4. Troskliwa Matko Najświętszej Rodziny, pod Twoją opiekę oddajemy wszystkie rodziny nasze, aby przez Ciebie Wambierzycka Królowo Rodzin, odnowiły się w Bogu i żyły na wzór Rodziny Nazaretańskiej. Wszystkimi

dostępnymi środkami będziemy umacniać w nich królowanie Twojego Syna, bronić czci Imienia Bożego, obyczajów chrześcijańskich i drogich naszemu sercu tradycji ojczystych.

W szczególny sposób oddajemy Ci dziatwę i młodzież Archidiecezji. Wychowamy ją w wierze ojców, w czystości obyczajów i prawości charakteru tak, aby stali się radością Twojego Syna i Twoją.

5. Wambierzycka Królowo Rodzin, oddajemy także Tobie całą Dolnośląską Ziemię. Spraw, by była ona rzeczywistym Królestwem Twoim i Twojego Syna. Niech panuje na niej w życiu osobistym, rodzinnym i społecznym, najwyższe prawo ewangelicznej miłości, przynoszące ludziom wolność, pokój i szczęście. Oddajemy Ci nasze świątynie i domostwa: kopalnie, huty i warsztaty pracy; trud rolników, twórców nauki i kultury. Weź w swą opiekę ludzi chorych, nieszczęśliwych i tych wszystkich, którzy na tych ziemiach szukają zdrowia i wypoczynku.

Wambierzycka Królowo Rodzin, uważaj nas wszystkich za własność swoją. Masz pełne prawo Pani Ziemi Dolnośląskiej rozporządzać nami i całą Archidiecezją naszą według Twoich pragnień i zamiarów dla dobra Kościoła Świętego, ku większej chwale Boga w Trójcy świętej Jedynego teraz i w wieczności. Amen.

Arcybiskup Metropolita Wrocławski
(—) † Henryk Gulbinowicz

STEFAN KARDYNAŁ WYSZYŃSKI
PRYMAS POLSKI

PER MARIAM — AD JESUM
PODCZAS UROCZYSTOŚCI KORONACJI
MATKI BOŻEJ WAMBIERZYCKIEJ KRÓLOWEJ RODZIN

Wambierzyce, 17. VIII. 1980
(Tekst autoryzowany)

Wystarczy w tej chwili w krótkiej syntezie uwydatnić to, co w dzisiejszej uroczystości szczególnie nas zastanawia. Wambierzyce są w tym momencie jak gdyby stolicą pojednania w modlitwie. Zgromadzili się tu bowiem synowie ziemi polskiej, szczególnie ziemi śląskiej, oraz nasi pobratymcy — Czesi, Słowacy i Węgrzy. Nie zabrakło wśród nas także braci Morawian i Łużyczan, a także Austriaków i Niemców, a więc dzieci tych narodów, które szukają natchnienia dla swojego życia i obrony praw w Ewangelii i w Kościele Chrystusowym. Widzimy tutaj niezwykłe dzieło pojednania, które przez Ewangelię i przez Krzyż Kościół sprawuje wśród ludów i narodów, co ma olbrzymie i doniosłe znaczenie dla codziennego życia, zarówno naszej Ojczyzny jak i naszych sąsiadów, a także dla wszystkich ludów i narodów. Ma to również ogromne znaczenie dla zachowania i obrony pokoju w Królestwie Chrystusowym. To jest pierwsza zastanawiająca nas dziś i radująca myśl.

Przez Maryję — do Jezusa

A oto druga. Przyglądamy się uważnie tej drobnej, maluchnej figurce Matki Bożej, dźwigającej na swoim prawym ramieniu Dzieciątko. Niesie Ono w prawej rączce małą gołębicę, a lewą dłonią dotyka owocu, który trzyma w swych rękach święta Boża Rodzicielka, Święta Boża Karmicielka. Przyglądając się tej figurce widzimy, że Maryja ukazuje nam Jezusa. Słusznie to zauważono, rozważając myśli koronacyjne, że tutaj szczególnie przejawia się dążenie: per Mariam — ad Jesum.

Tak było od początku w zamiarach Opatrzności Bożej. Przez Maryję prowadził nas Ojciec Niebieski do swojego Syna. Jej bowiem powierzył Go w Nazaret, w Betlejem i na Kalwarii. Wszędzie widzimy przedziwną obecność Matki Chrystusowej, która nieustannie ukazuje nam Syna. On natomiast zwraca naszą uwagę ku Niej, gdy do Jana mówi: „Oto Matka twoja", w jego osobie ukazuje Maryi nas wszystkich, mówiąc: „Oto Syn twój".

Wnikając w tę przedziwną tajemnicę obecności Maryi w misterium Chrystusa i Kościoła widzimy, że prawdziwie Ona prowadzi nas do swojego Syna i nie ma obawy, aby przez rozwój życia maryjnego w Polsce osłabiła się wrażliwość na obecność Chrystusa. Więcej, oto Sobór Watykański II ukazał Matkę Chrystusową jako Matkę Kościoła. Odkrywamy w tym tytule najwspanialszą prawdę i formę kultu maryjnego: czcimy tę Matkę, która jest w misterium Chrystusa i Kościoła i która zawsze nas prowadzi do swojego Syna. A Jezus wdzięczny za to ukazuje nam nieustannie swoją Matkę, przypominając: „Oto Matka twoja".

To jest druga myśl, którą chcieliśmy uwydatnić, podkreślając, że dostrzeganie obecności Maryi w Misterium Chrystusa i Kościoła jest najwspanialszą katechezą, a życie maryjne najskuteczniejszą pomocą w wychowaniu dzieci, młodzieży i nas samych. Stąd cześć Maryi wydaje w naszej Ojczyźnie tak błogosławione owoce wierności Chrystusowi, Ewangelii, Krzyżowi i Jego Pasterzom.

Królowa Rodzin i Matka

Trzecia myśl. Wsłuchając się w przemówienia waszego Arcypasterza oraz przedstawicieli zasłużonego w Polsce Zakonu Księży Jezuitów, z racji dzisiejszej uroczystości, słyszymy, że Pani Wambierzycka, ta drobniuchna postać jest szczególną Królową i Matką Rodzin. Dostrzegamy w tym wolę Ojca Niebieskiego, który sam przecież jest Ojcem Rodziny, On ustanowił na świecie tę instytucję, która powtarza się we wszystkich krajach i narodach, na wszystkich poziomach kultury. Wszędzie rodzina jest ostoją dla rodzącego się życia, dla młodego pokolenia. Wszędzie niemowlęta w ramionach matek garną się do nich, szukając pokarmu. Przestają płakać dopiero tam, bo na kolanach matki czują się bezpiecznie.

Dlatego słuszną jest rzeczą, że Ojciec Niebieski posyłając swojego Sy-

na na świat też dał Mu Matkę. I tak jak sam postanowił, aby życie nowych ludzi rozpoczynało się pod sercem matek, tak też pragnął, aby Jego Syn również znalazł przyjęcie pod sercem matki tej ziemi, Matki Chrystusowej, w Rodzinie Nazaretańskiej. Chrystus wprawdzie mówił, że nie ma gdzie by głowę skłonił, jednakże w czasie trudów ewangelicznych z pewnością odwiedzał swoją Matkę i zwierzał się Jej ze wszystkich swoich nadziei, radości i oczekiwań. Maryja była dla Jezusa ostoją życia rodzinnego, była Mu Matką, trwała przy Nim aż do chwili, gdy zgodnie z wolą Ojca oddała Go na krzyż za całą Rodzinę ludzką.

Z woli Ojca Niebieskiego, takie jest zadanie każdej rodziny. Życie zaczyna się pod sercem matek. Dlatego powinniśmy wyczuwać znaczenie rodziny dla nowego pokolenia Polaków i wszystkich narodów. Jeżeli gdzie ma rodzić się naród, to właśnie tam w kołysce domowej, tak jak Zbawiciel świata znalazł schronienie w żłóbku Betlejemskim. Chciejmy i tę myśl, którą obecnie uwydatniamy, wynieść z dzisiejszej uroczystości.

Pamiętajmy, że dla narodu rozwijającego się normalnie największą radością i łaską jest rodzina. Jak Chrystus mówił o rodzącej Matce, że nie pamięta ona ucisku dla radości, że się człowiek na świat narodził, tak dla każdego i dla naszego Narodu największą radością jest to, że nowy człowiek rodzi się na świat. Pamiętajmy, że jak długo w kołyskach będą płakały dzieci polskich matek, jak długo będą do nich zwracały swoje ufne oczy i serce, dotąd możemy być spokojni o przyszłość naszego narodu. Naród to rodzina rodzin. A więc on jest szczególnie zainteresowany, aby wszystkie rodziny znalazły należytą opiekę, pomoc, uznanie swoich praw; aby rodziny w Polsce miały zabezpieczone wszystko, co jest niezbędne dla wypełnienia ich szczytnego zadania.

Symbol równowagi spraw ducha i ciała

Snując te myśli spoglądamy znowu ku drobnej statuetce Matki z Dzieciątkiem, słynącej łaskami. Może Stróże Sanktuarium Maryjnego stworzą wam kiedyś sposobność, abyście z bliska mogli się przyjrzeć tej świętej postaci. Jakże Dzieciątko Boże czuje się spokojnie i bezpiecznie na ramionach Matki. Wprawdzie piastuje w swojej prawej rączce znak gołębicy, ale lewą zwraca ku Matce, która Mu podaje owoc. Dziecię z gołąbkiem i Matka z owocem symbolizują głębokie teologiczne przemyślenie. Dziecię Jezus jest z woli Ojca dziełem Ducha Świętego, dlatego piastuje w swoich rączkach symbol Ducha, który sprawił, że Słowo Ciałem się stało pod sercem Maryi. Ale Maryja jest Matką i wie, że chociaż piastuje Bożego Syna, jednakże Ojciec Niebieski chciał, aby był On powołany do wielkiego zadania zbawienia Rodziny ludzkiej. Od Niej miał wszystko, co potrzebne było Mu do rozwoju, a więc i należyty pokarm. Pierwszym pokarmem dla Jezusa, jak dla każdego z nas, było błogosławione mleko macierzyńskie. Mówią lekarze, że dla niemowląt nie ma lepszego pokarmu, bardziej zabezpieczającego normalny i wszechstronny rozwój dziecka. Matka Jezusa w owocu, który trzyma w swoim ręku, nie-

jako nam przypomina, iż Ona karmi swego Syna. A Jezus choć jeszcze maleńki sięga po pokarm, który Matka Mu podsuwa w postaci owocu.

Jezus Chrystus, żyjąc na ziemi potrzebował, tak jak my wszyscy pożywienia i kazał nam prosić Ojca: „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj... Przez to dał nam do zrozumienia, że musi istnieć równowaga między darami Bożymi, nadprzyrodzonymi i darami tej ziemi. Dary nadprzyrodzone — to jest Duch Święty, działający w Kościele i w każdym z nas. A dary przyrodzone — to owoc pracy ludzkiej i dary ziemi, które tak obficie są rozsypane teraz po całej naszej Ojczyźnie. Tak ich wiele.

Idzie więc tylko o to, Dzieci Boże, aby w codziennym naszym życiu pamiętać, że wprawdzie mamy wołać do Ojca: „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj", ale jednocześnie nie zapominać, że „nie samym chlebem żyje człowiek, ale wszelkim słowem które pochodzi z ust Bożych". Trzeba więc wprowadzić równowagę między porządkiem przyrodzonym, ziemskim a porządkiem nadprzyrodzonym, Bożym. To jeden z zasadniczych elementów pokoju w naszej Ojczyźnie. Sprawy Boże i sprawy ludzkie, muszą wpaść sobie w objęcia.

Taką lekcję możmy wyczytać, przyglądając się dokładnie świętej postaci Wambierzyckiej Pani i Królowej Rodzin. Sądzę, że czcigodny Rektor Sanktuarium, Ks. Proboszcz Tadeusz Michalik, którego troski i trudy znam z bliska od wielu lat, pomoże Wam, Najmilsi, do tego. Byłoby dobrze, abyście kiedyś mogli przyjrzeć się z bliska, jak wspaniale w tej postaci czczonej przez was Maryi uwydatniona jest równowaga między światem doczesnym, przez który idziemy do Ojczyzny Niebieskiej i porządkiem nadprzyrodzonym, który ustanowiony przez Boga umocniony na krzyżu przez Chrystusa jest szczególną troską Kościoła.

Dzieci Boże, rozważyliśmy zwięźle, nie rozwijając wszystkich myśli, co można wyczytać, przyglądając się drobnej figurce Matki Najświętszej. Bóg przez Nią zdziałał wielkie rzeczy, jak gdyby chciał powiedzieć, że wywyższa maluczkich. Pokazał nam, że do Jezusa idzie się przez Maryję i do Kościoła idzie się przez Matkę Kościoła. Ona jest Królową Rodzin, Ona w swych symbolach gołębia i owocu ukazuje piękną, pełną nadziei równowagę, która musi istnieć między życiem doczesnym i wiecznym.

Jadąc tutaj patrzyłem jak wędrowaliście od samego niemal Wrocławia. Wasze serca są przedziwnie pociągane przez to miejsce, jak gdyby na tej świętej Górze był potężny magnes nadziei dla każdego z Was, dla całej Ojczyzny i dla narodów pobratymczych. Zwłaszcza dla naszych Braci Czechów, Słowaków, Morawian, Łużyczan, nie wyłączając i dalszych pobratymców, chociażby umiłowanych Braci Bułgarów, którym Europa zawdzięcza wybitną kulturę narodową i chrześcijańską. Radujemy się, że ich przedstawiciel znalazł się wśród nas.

To są myśli, które chciałem przypomnieć. Już kończę, Dzieci Boże. Chociaż wiecie, że Prymas przemawia długo, ale tyle pięknych myśli tutaj było już rozwiniętych, że mogę powiedzieć, iż na treść mojego kazania składa się to wszystko, czym Was „pożywili" moi przedmówcy.

Wobec potrzeby chwili

W tej chwili, gdy Ojczyznę naszą napełnia tyle udręk, nie sposób być obojętnym na to, co niepokoi Naród i Państwo, co niepokoi nasze rodziny i świat robotniczy, który podejmuje starania o należne Narodowi prawa społeczne, moralne, ekonomiczne i kulturalne. Podjęto wysiłek, by zrozumieć, że są to wartości potrzebne do normalnego rozwoju Narodu, o który opiera się Państwo.

Dlatego też w Obliczu Matki Bożej, Królowej Rodzin, Tej, która ukazuje obraz harmonii Bożo-ludzkiej, harmonii spraw tej ziemi i nieba, pragnę krótko, zwięźle powiedzieć: przez ziemię nie idzie się bez cierni, krzyża i udręk, bez pracy i trudu.

Pragnę przypomnieć, co jest potrzebne naszej Ojczyźnie, aby zapanował spokój i równowaga, której uczymy się, kontemplując postać pokornej Pani Wambierzyckiej:

Po pierwsze — pracować rzetelnie, w poczuciu odpowiedzialności sumienia.

Po drugie — nie trwonić, nie marnować darów ziemi, ale oszczędzać, bo pamiętajmy — jesteśmy Narodem ciągle jeszcze na dorobku. Nikt nas w tym nie wyręczy.

Po trzecie — mniej pożyczać, ale i mniej wywozić, natomiast lepiej zaspokajać wszystkie potrzeby Narodu, a więc potrzeby moralne, społeczne, religijne, kulturalne i gospodarcze. (oklaski)

Dzieci Boże, ja zawsze upominam się w Polsce o wolność słowa. I w tej chwili uprzejmie proszę, uznając to prawo i dla waszego Prymasa. Dziękuję. (oklaski) Niech ta aprobata będzie poparta czynem.

Stara zasada ewangeliczna głosi: „Godzien jest pracownik zapłaty swojej", a jeszcze starsza, chociaż może bardziej drastyczna, wzięta ze Starego Przymierza, mówi: „Nie zawiążesz gęby wołowi młócącemu" (oklaski) Stąd te wypunktowane myśli i pragnienia, zobowiązują nas wszystkich: rzetelniej pracować, nie trwonić, oszczędzać a zarazem wskazania: mniej pożyczać mniej wywozić, lepiej zaspokajać potrzeby pracującego ludu Bożego. Wtedy na pewno w Ojczyźnie naszej zapanuje pokój Boży, bo my jesteśmy Narodem miłującym pokój i umiejącym pracować.

Nasze prośby składamy w Twoje Dłonie opiekuńcze, Najlepsza Matko i Królowo Rodzin, od tylu wieków czczona na pograniczu tych ziem, gdzie jednoczysz w modlitwie naszych Braci Polaków, zwłaszcza ze Śląska Dolnego, naszych Pobratymców Czechów, Słowaków, Łużyczan i Morawian, a również Niemców, Austriaków, Węgrów i wielu innych.

Przed kilkoma dniami, mieliśmy na Jasnej Górze przegląd pielgrzymiej młodzieży różnych narodów. Byli to uczestnicy Pieszej Pielgrzymki Warszawskiej. Okazuje się, że w imię Bogurodzicy możemy osiągnąć i wymodlić pokój Boży, bo Maryja sama mówiła: „Odtąd błogosławioną zwać mnie będą wszystkie narody". Niech się tak stanie!

MODLITWA WIERNYCH NA UROCZYSTOŚĆ KORONACJI NMP W WAMBIERZYCACH

Wstęp:

Zgromadzeni w Duchu Świętym, jako Kościół Chrystusa, z ufnością zanośmy przez pośrednictwo Maryi — Wambierzyckiej Królowej Rodzin — nasze wspólne prośby do Boga, Ojca pokoleń i wieków.

1. Boże, Ty ożywiasz i uświęcasz wszystko, otaczaj swoją mocą Ojca świętego — Jana Pawła II, kolegium kardynałów, naszego Prymasa Stefana, biskupów, kapłanów i wszystkich powołanych, aby Lud Boży obdarowany ich posługą, stale wzrastał według najświętszej Twojej woli.

Kantor: Ciebie prosimy. Lud: Wysłuchaj nas Panie.

2. Bozsky Spasiteli a Uciteli lidstva, wzbuzuj svou silu ve slovanskych zemich, poskytuj bratrskym narodum slovanskym, a vsechnym krajinam sveta svobody a nezavislosti, aby nebojacne prijimali slovo Bozi, odvazne nesli svedectvi Evangelia, a v jednote Ducha Svateho zkvetaly v blahu a stedrosti, ktera je zarukou statku vecnych.

Kantor: Ciebie prosimy. Lud: Wysłuchaj nas Panie.

3. Stworzycielu nasz, Ty uczyniłeś wszystkich ludzi braćmi, obdarzyłeś godnością i przywilejem wolności, a nasz świat jest udręczony przemocą i dyskryminacją. Spraw, by na całej ziemi szanowano nie tylko prawa, ale człowieka, by Twoje Słowo stało się dostępne wszystkim przez środki społecznego przekazu, by ludzie mogli bez obaw wyznawać świętą wiarę i jawnie budować Boży Ład.

Kantor: Ciebie prosimy. Lud: Wysłuchaj nas Panie.

4. Schenke, o Herr, der zerspaltenen und unruhigen Welt die wahre Einsicht die der Menschheit drohenden Gefahren nur im Lichte der evangelischen Liebe lösen zu können und so bewahre alle Völker vor Unheil und Krieg.

Kantor: Ciebie prosimy. Lud: Wysłuchaj nas Panie.

5. Ojcze Najlepszy, spojrzyj na nasze rodziny, spragnione godnych warunków życia, Słowa Prawdy i Sakramentu, sprawiedliwości i pomocy wychowawczej. Wspieraj ojców i matki umęczonych pracą, aby pomimo wielorakich utrapień mogli świadczyć ofiarną miłość, uświęcającą siebie i swoje dzieci.

Kantor: Ciebie prosimy. Lud: Wysłuchaj nas Panie.

6. Signore, noi tutti presenti ed anche coloro che Ti cercano con cuore sincero: individualmente, nella familia, nonché nei, diversi paesi e culture rendano gloria al tuo Nome, poiché la nostra esistenza è un dono della Tua grazia, fa che tutta la nostra vita sia consacrata a Te.

Kantor: Ciebie prosimy. Lud: Wysłuchaj nas Panie.

Modlitwa:

Wszechmogący Boże, w szczerym zawierzeniu Twojej woli, wzywając wstawiennictwa Maryi, błagamy, wysłuchaj nasze modlitwy, i spraw, aby wierzący i ludzie dobrej woli, mocą Twojego Ducha byli solidarni w wy-

znawaniu Prawdy, tworzyli Rodzinę Bożą i otrzymali udział w wiecznej chwale. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

PRZEMOWIENIE J. EM. KS. KARD. SEBASTIANO BAGGIO PODCZAS KORONACJI FIGURY MATKI BOŻEJ — WAMBIERZYCKIEJ KRÓLOWEJ RODZIN, DNIA 17 SIERPNIA 1980

(Przemówienie było wygłoszone w języku włoskim — tłumaczył Ks. Prof. Tomasz Hergesel)

Święty Jan Bosko miał zwyczaj zwracania uwagi swojej młodzieży na miłość do Eucharystii, Matki Bożej i Ojca Świętego, która w potrójnym blasku jest znakiem rozpoznawczym pobożności, a w konsekwencji wyrazem wiary katolickiej.

Opatrzność Boża sprawiła, że objawia się ona w sposób doskonały w Urzędzie Nauczycielskim Kościoła uobecnianym na całym świecie czułą i szczerą pobożnością słowiańskiego papieża, Jana Pawła II, zapowiedzianego poetyckim geniuszem Waszego Juliusza Słowackiego. Dla nikogo nie jest tajemnicą, że wielkimi i ukochanymi ideami religijnymi, które ożywiają poczynania i nauczanie Papieża są: Eucharystia i Matka Boża.

W 1976 roku mogłem uczestniczyć w watykańskich rekolekcjach wielkopostnych głoszonych przez Kard. Karola Wojtyłę i nie mogę zapomnieć z jakim przekonaniem ukazał nam prawdę, że Jezus jest pełnym i doskonałym objawieniem Ojca jak również najwierniejszym podobieństwem Matki, że Jego nauka i postępowanie objaśniają i wypełniają nie tylko prawo Ojca, lecz także i Matki. Szczególnie utkwiła mi w pamięci medytacja o wartości odkupienia, z której pragnę powtórzyć zasadniczą myśl, będącą podstwą oryginalnej mariologii, wysnutej za wskazaniem Soboru z Pisma świętego:

„Kiedy Jezus rozmawiał z Ojcem w Ogrodzie Oliwnym, znał do głębi swój wielki obowiązek, ten sam, który jako dwunastoletni wyjawił swojej Matce...," ale Jezus mówił do Ojca jako prawdziwy Syn Człowieczy. Ujawnił całą prawdę psychologiczną swojej natury ludzkiej, drżącej przed cierpieniem i śmiercią. Kiedy powiedział: «Jeżeli to możliwe, zabierz ten kielich ode mnie» mówił, tak sądzę, w imieniu swojej Matki, której zawdzięczał swoje człowieczeństwo razem z jego bojaźnią przed cierpieniem i śmiercią, właściwą naturze ludzkiej... Cierpiał w całym wymiarze swojej wrażliwości odziedziczonej po Matce, wrażliwej na niedolę maluczkich, na piękno lilii polnych, ptaków niebieskich i całą wspaniałość stworzenia. Cierpiał w tajemnicy swojej osoby z jej niewypowiedzianą głębią natury Boga — Człowieka, który stał się jedynym sprawcą zbawienia świata".

Jest to niewątpliwie jedna z ciągle powracających myśli Papieża, jaka stała się podstawą encykliki „Redemptor Hominis" oraz innych dokumentów Jego nauczania: człowiek jest wiodącą drogą Kościoła, ponieważ odwieczny Syn Boży wybrał człowieka, aby objawić się w najwyższym stopniu, wszedł całkowicie w historię człowieka, stał się prawdziwym człowiekiem w łonie prawdziwej matki — Dziewicy Maryi.

W tej oto uroczystej chwili — razem z najprzewielebniejszym Ks. Kardynałem Prymasem Polski, z umiłowanym Ks. Kardynałem Arcybiskupem Pragi i dostojnym Ks. Metropolitą Wrocławskim — kiedy dokonaliśmy wzniosłej posługi ukoronowania chwalebnej figury Matki Bożej, Wambierzyckiej, Królowej Rodzin i Boskiego Dzieciątka, które trzyma na ręce, czuję potrzebę odwołania się do jednego z najbardziej subtelnych przemówień wygłoszonych przez Ojca świętego podczas Jego pielgrzymki apostolskiej po Brazylii. Mogłem towarzyszyć Mu na początkowych etapach i słuchać Jego pierwszych przemówień. Najbardziej fascynujące pod względem maryjnym jest chyba to, które zostało wypowiedziane bardziej sercem niż wargami w Belém do Pará, przy ujściu Amazonki, na skraju olbrzymiego lasu równikowego w bazylice — sanktuarium w Nazaré. Betleem i Nazaret to dwie niezwykłe nazwy związane z ziemską rodziną Maryi.

„Tu zebrani — mówił Jan Paweł II — na spotkaniu rodzinnym braci, których życie fizyczne oddziela od siebie, w tym dniu świątecznym zwrócimy się do Niej, Naszej Pani. Czyż nie jest prawdą, że podczas spotkań rodzinnych u Matki, jako bracia wszyscy czujemy się bardziej skłonni do dobrego, do pojednania, do jedności, do zrozumienia w duchu braterstwa? Lecz w takich spotkaniach jest nakazem szacunku i miłości synowskiej pozostawienia ostatniego słowa matce. Jest to czas okazania uczuć i uczynienia dobrych postanowień, które uspokajają serce matczyne" (8 lipca 1980).

Złoto diademów i woń kadzidła, które spowijają figury przypomina mi pokłon trzech króli w grocie betlejemskiej i dwa złożone dary. Owi trzej mędrcy, bogaci strojem i klejnotami, ale bogatsi mądrością, nie wzgardzili okropnością pomieszczenia, dokąd zaprowadziła ich gwiazda ani przeraźliwą nędzą mieszkańców: znak Boży podtrzymywał ich wiarę ponad wszelką powierzchownością. To samo zdarza się, kiedy nasza pobożność maryjna, natchniona i szczera, skupia się na niewielkich wprawdzie rozmiarami, rzeźbach sakralnych, ale pobudzających przez długie wieki pobożność i tworzących swoistą historię cudownych wydarzeń i łask, urzeczywistnianych pośród ludu Bożego.

Złote korony są naszym pobożnym hołdem składanym tajemnicy rodziny Maryi jako fundamentowi godności, świętości i szlachetności wszystkich naszych rodzin, czy to powstałych z więzi małżeńskiej, współpracujących w dziele Boga Stwórcy, czy to kształtujących się we wspólnym naśladowaniu Chrystusa dla społecznej służby braciom poprzez ewangelizację.

Są one darem naszej czci okazywanej Maryi, dziecinie i córce dorastającej w rodzinie Jej rodziców, jako niezrównanemu przykładowi rodziny ludu wybranego Izraela, oczekującej ze drżeniem wypełnienia się obietnic danych Abrahamowi i jego potomstwu:

— w jej własnej rodzinie nazaretańskiej, u boku oblubieńca Józefa,

stróża niewymownej tajemnicy objawionej przez archaniola Gabriela. Oblubienica najczystsza i matka, jako Matka Boga i matka każdego z nas, braci jej boskiego syna pierworodnego;

—w rodzinie Elżbiety i Zachariasza dzięki wypełnieniu proroctwa i heroicznemu pełnieniu miłości tak sugestywnie przedstawionemu w powieści Waszego współczesnego pisarza Dobraczyńskiego pt. „Cień Ojca".

Tymi koronami chcemy uczcić Maryję w rodzinie wygnańców w Egipcie, trzymającej na ręce czy za rękę małego Jezusa, jako obronę wszystkich, którzy są zmuszeni pozostawić swój dom i ziemię. Jest to doświadczenie, którego także wy Polacy zaznaliście w biegu Waszej historii. Z pewnością Maryja podtrzymywała na duchu emigrantów z Waszej Ojczyzny, umacniając ich przywiązanie do wiary i do własnego narodu. Swoim przykładem i swoim wstawiennictwem towarzyszy jak matka wszystkim bezdomnym, deportowanym, dalekim od ojczyzny, prześladowanym, którzy są rozpowszechnionym i smutnym zjawiskiem naszych czasów.

Jak to powiedział Ojciec święty, Maryja przyjęła na własność rodzinę człowieczą, a przybrała ją sobie z woli jej boskiego Syna, który zechciał, aby była Matką Kościoła. Zauważmy, że zarówno w Kanie Galilejskiej na weselu, jak i z krzyża w słowach pożegnania (J 2, 1—5; 19, 25—27) Jezus nazywa ją „niewiastą" a nie „matką", i w obydwóch wypowiedziach wspomina się o „godzinie Jezusa", która staje się też godziną Maryi, naszą godziną, kiedy to „niewiasta" staje się naszą matką. Po zmartwychwstaniu we wieczerniku Maryja gromadzi już wokół siebie zawiązkę swojej rodziny powszechnej. Widzimy ją rozmodloną wspólnie z apostołami, co podkreślał także papież w swoim przemówieniu w Belém:

„Była to modlitwa rodziny, powołanej przez Chrystusa Pana do bliskości z Matką, która swoją miłością przyczynia się do wzrostu wiernych jednoczących się w Nim jako głowie, a których ona jest prawdziwie matką według ciała, jak powie św. Augustyn".

Oto właśnie ta wielka rodzina Pasterzy Kościoła katolickiego, na czele z Najwyższym Pasterzem, Najwyższym Kapłanem, który czerpie swoją ufność z posiadania Maryi za Matkę.

Korony te są gestem zaufania, miłości i nadziei rodzin katolickich archidiecezji wrocławskiej, a razem z nią całego Śląska, Polski i całego świata. Rodziny chrześcijańskie zdają sobie dobrze sprawę z trudności, potrzeb, niedostatków i niebezpieczeństw grożących ich życiu i rozwojowi według planu nakreślonego palcem Bożym. Zdaje sobie z tego sprawę zatroskanie duszpasterskie Kościoła, dlatego jako najbardziej palące zagadnienie do rozwiązania ustalił temat rodziny na najbliższy synod biskupów. Nałożone dziś korony chcą być zapewnieniem i prośbą o wsparcie podczas wytężonych prac tego synodu; przede wszystkim jednak błaganiem wydobywającym się z naszych stanów duchowych — jak stwierdził dalej Ojciec św. w Belém. Pełni entuzjazmu i optymizmu spoglądamy na Maryję: ty jesteś przyczyną naszej radości. Na czas smutku i wyczekiwanej pomocy nazywamy Ją „Pocieszycielką strapionych". Pogrążeni w odmętach naszych przewinień i niewdzięczności wznosimy oczy ku Niej oraz Jej Syna, wzywając

Ją jako „Ucieczkę grzeszników". A na każdą chwilę naszego życia codziennego ofiarujemy jej naszą rzewną pobożność, nasze wyznanie wiary, prosząc usilnie: Matko Bożej Łaski — módl się za nami.

KARD. FRANCISZEK TOMASZEK

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Gorącym sercem pozdrawiam pątników przybyłych na koronacyjną pielgrzymkę do Wambierzyc. My w Czechosłowacji — w Pradze i Bratysławie — łączymy się duchowo z Wami w Polsce. Módlcie się za nas a my za Was. Zostańmy razem we wspólnocie z Chrystusem Panem i Jego Matką Bogurodzicą Maryją — ukoronowaną dzisiaj w Wambierzycach, sławioną w Częstochowie na Jasnej Górze, a tak samo i u nas na Svaté Hoře, na Świętej Górze!

Nasz umiłowany Ojciec św. Jan Paweł II nie przestaje stale na nowo podkreślać prawdę podstawową — chrześcijańską i ludzką: siła nasza i poczucie naszej pewności, naszego bezpieczeństwa i to w każdej najtrudniejszej nawet sytuacji życiowej, tkwi w połączeniu z Chrystusem i w przemożnej opiece Matki Bożej — Najświętszej Panny Maryi.

W tym bezgranicznym zaufaniu oddajmy siebie tutaj naszemu Odkupicielowi Jezusowi Chrystusowi, powierzajmy Mu siebie i sprawy dzisiejszego świata — powierzajmy Mu sprawy naszych sąsiedzkich, braterskich narodów. Powierzajmy to wszystko naszej niebieskiej Matce, Matce Kościoła, Matce Chrystusowej.

W tym oddaniu i zawierzeniu wynieśmy stąd Boże łaski, Boże błogosławieństwo!

PODZIĘKOWANIE SKIEROWANE DO UCZESTNIKÓW KORONACJI WAMBIERZYCKIEJ KRÓLOWEJ RODZIN WAMBIERZYCE, 17. VIII. 1980 R.

1. Na zakończenie dzisiejszej uroczystości, dziękujemy wszyscy Ojcu Niebieskiemu za łaskę dokonanej koronacji, Wambierzyckiej Królowej Rodzin. Dziękujemy Chrystusowi za bogactwo przeżycia duchowych radości. Dziękujemy Duchowi Świętemu za dary Miłości, Prawdy i pouczeń, jakimi zostaliśmy obdarowani przez Ojca św., i Najdostojniejszych Księży Kardynałów. Dziękujemy za ubogacenie Kościoła Dolnośląskiego, bogactwem mocy duchowych, wyproszonych dzięki modłom Najdostojniejszych Księży Biskupów, Duchowieństwa i wielotysięcznych rzecz pielgrzymich.

2. Bóg zapłać wszystkim za atmosferę rozmodlenia i godną postawę ludzi wierzących w tej wielkiej świątyni, której sklepieniem był błękit nieba, a ścianami krańce horyzontu.

3. Raz jeszcze kieruję słowa podzięki i uznania za ogrom trudu, i przygotowanie uroczystości, ku Jezuitom, ale też ku całemu duchowieństwu, zwłaszcza dekanatu Nowa Ruda z Ks. Dziekanem na czele. Bóg zapłać Komitetowi organizacyjnemu, Pracownikom Kurii Arcybiskupiej, Alumnom i Księżom Profesorom naszego Seminarium Duchownego.

4. Słowa wdzięczności kieruję ku wszystkim przyjaciołom Sanktuarium Wambierzyckiego. Ku dobrodziejom i ofiarodawcom znanym i nieznanym, dzięki którym przez ostatnie 5 lat prowadziliśmy bardzo intensywne remonty, renowację i konserwację tej wspaniałej Bazyliki oraz jej otoczenia. Dzięki Wam umiłowani dobrodzieje, bazylika została doprowadzona do takiej świetności, jakiej dawno nie miała.

5. Wyrazy wdzięczności wszystkim Dobrodziejom składam w ręce Jego Eminencji Księdza Kardynała Prymasa Polski. Niech mi nie będzie poczytane za niedyskrecję, jeżeli powiem, iż na ile mi wiadomo, Wambierzyckie Sanktuarium najwięcej zawdzięcza Księdzu Prymasowi.

6. Staropolskie „Bóg zapłać" kieruję do wszystkich, którzy dziś swoim śpiewem i muzyką, a więc chórom, orkiestrom i dyrygentom — przyczynili się do uświetnienia całej uroczystości.

7. Dziękujemy inżynierom, projektantom, technikom, artystom, plastykom, rzemieślnikom różnych branż i wszystkim ludziom dobrej woli, którzy nie szczędzili swoich sił, by przyozdobić świątynię, płac, ołtarz polowy i całe miasto.

8. Dziękuję Władzom Województwa Wałbrzyskiego, które doceniając walor artystyczny zabytków Jerozolimy Dolnośląskiej, pośpieszyli z pomocą finansową, a także w przygotowaniu dróg, dojazdów, parkingów, punktów zaopatrzenia i zapewnili opiekę sanitarną.

9. Słowa uznania kieruję wraz z podzięką za opiekę nad chorymi Służbie zdrowia wszystkich stopni, Służbie porządkowej z ramienia Władz Kościelnych, jak też Milicji Obywatelskiej.

10. Błogosławieństwo Najdostojniejszych Księży Kardynałów i Biskupów, niech sprowadzi na nas wszystkich obfite dary nadprzyrodzone Boga w Trójcy Świętej Jedynego i zapewni szczególną opiekę Ukoronowanej Wambierzyckiej Królowej Rodzin.

PISMO DONOSZĄCE O DOKONANEJ KORONACJI

Archiepiscopus Metropolita
Wratislaviensis
Nr 3421/80

Wrocław, die 17 m. Augusti A. D. 1980.

Eminentissime Domine!

Relate ad litteras de die 28 m. Octobris a. 1977 (Prot. CD 1347/77, transmitto in adnexo protocollon de peracta coronatione Figuare Beatae Mariae Virginis, quae in Sanctuario loci WAMBIERZYCE veneratur.

Omni quae par est reverentia
addictissimus in Domino permaneo

† Henricus Gulbinowicz
Archiepiscopus Metropolita Wratislaviensis

Sacra Congregatio Pro Sacramentis
et Cultu Divino
Roma

ARCHIEPISCOPUS METROPOLITA
WRATISLAVIENSIS
N. 4321/80

Protocollum

de peracta coronatione gratiosae Figurae Beatae Mariae Virginis in ecclesia paroeciali tituli Visitationis B. M. V. in WAMBIERZYCE, Archidioecesis Wratislaviensis, Decanatus Nowa Ruda in POLONIA

Die decima septima mensis Augusti A. D. 1980, ratione annualis solemnitatis Assumptionis B. M. V., translatae ab antiqua traditione in proximam Dominicam post Festum, de mandato Sanctae Sedis, vi Litterarum Pontificis Maximi Pauli VI de die duodetrigesima mensis Octobris A. D. 1977, secundo anno Pontificatus Beatissimi Patris Pp. Ioannis Pauli secundi, gratiosa Figura Beatae Mariae Virginis, venerata uti

„WAMBIERZENSIS REGINA FAMILIARUM"

aureo diademate coronata est. Actum coronationis perfecerunt: Eminentissimus ac Reverendissimus Dominus Sebastianus Sacrae Romanae Ecclesiae Cardinalis Baggio, Praefectus Sacrae Congregationis pro Episcopis a Roma, Eminentissimus ac Reverendissimus Dominus Stephanus Sanctae Romanae Ecclesiae Cardinalis Wyszyński, Primas Poloniae, Eminentissimus ac Reverenedissimus Dominus Franciscus Sacrae Romanae Ecclesiae Cardinalis Tomašek, Primas Cechorum a Praha et Excellentissimus ac Reverendisimus Dominus Archiepiscopus Henricus Romanus Gulbinowicz Metropolita Wratislaviensis.

In hac solemnitate participaverunt multi Episcopi tam polonici quam extranei ex regionibus vicinis Poloniae, Praelati et Canonici Capitulorum Cathedralis Metropoliae Wratislaviensis, Sacerdotes Dioecesani et Regulares, Sorores Congregationum et Institutorum saecularium et circa 200.000. Fidelium.

Hoc tempore functionem Ministri Generalis Societatis Iesu Pater Pedro Arrupe adimplebat, Provinciam Polonam Societatis Iesu in Kraków Pater dr Eugeniusz Ożóg gubernabat, decanatui Nowa Ruda parochus Marianus Zdzislaus Ostapiuk praeerat, administrationem paroeciae romano — catholicae in Wambierzyce, superior sacerdos Thaddaeus Michalik e Societate Iesu peragebat.

Wambierzyce, die 17 m. Augusti A. D. 1980.

† Henricus Romanus Gulbinowicz
Archiepiscopus Metropolita Wratislaviensis

PODZIĘKOWANIE ZA UDZIAŁ W UROCZYSTOŚCIACH KORONACYJNYCH 27 SIERPNIA 1980 R.

†
Waszej Ekscelencji,

Bardzo gorąco dziękuję imieniem swoim, jak też Księży Biskupów pracujących w Archidiecezji Wrocławskiej oraz w imieniu całego Duchowieństwa i Ludu Wiernego za przybycie w dniu 17 sierpnia br. do Wambierzyc i za modlitewny udział w Koronacji łaskami słynącej Figury M. B. „WAMBIERZYCKIEJ KRÓLOWEJ RODZIN".

Ludowi Bożemu, Duchowieństwu Diecezjalnemu i Zakonnemu oraz przybyłym licznie pielgrzymom, koronacja „Wambierzyckiej Królowej Rodzin" pozostanie na długo w pamięci, jako wyjątkowy dzień, który przeżyli w modlitewnym zespoleniu z Pasterzami Kościoła w naszej Ojczyźnie i z Dostojnymi Gośćmi przybyłymi z zagranicy.

Liczny udział Najdostojniejszych Księży Biskupów w tej uroczystości, uprzytomnił Ludowi Wiernemu naszej Archidiecezji wielkość łaski, jaką jest koronacja „Wambierzyckiej Królowej Rodzin".

Łączę wyrazy głębokiej czci i oddania w Chrystusie i proszę o dalszą modlitwę w intencji zbawiennych owoców dokonanej koronacji w Kościele Wrocławskim

† Henryk Gulbinowicz
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

SPIS TREŚCI

Wydaje: Kuria Arcybiskupia we Wrocławiu, ulica Katedralna 13/15
Znak kod. 50-328
Redaktor: Ks. dr Hieronim Kocyłowski
Tel. Kurii Arcybiskupiej 22-52-81
Tel. Arcybiskupa Ordynariusza 22-42-14

Zakład Graficzny Poczty i Telekomunikacji, Wrocław, ul. Krasińskiego 5
Zam. 2339-80 — 1.750 — B-2